

KRAINA DUCHA GÓR



WĘDRÓWKI PO KRAINIE DUCHA GÓR



Europejski Fundusz Rolny na rzecz
Rozwoju Obszarów Wiejskich



**DOLNY
ŚLĄSK**



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, w ramach osi IV LEADER,
działanie 4.3.1. Funkcjonowanie lokalnej grupy działania.
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

KRAINA DUCHA GÓR

**KOTLINA JELENIOGÓRSKA
POWIAT JELENIOGÓRSKI
DOLNY ŚLĄSK**



SPIS TREŚCI

Wędrówki po Krainie Ducha Gór	5
1. Podążając za tajemnicą – szlak Ducha Gór	6
2. Śląskie Elizjum – Pałace i Ogrody w Krainie Ducha Gór	8
3. O historii w starych murach zaklętej – średniowieczne warownie Ducha Gór	24
4. Wolność Tomku w swoim domku – rzecz o architekturze Ducha Gór	28
5. Skarby pod ziemią ukryte	32
6. W laboratorium Ducha Gór	38
7. Jak kwarc w złoto zamienić – rzecz o szklarstwie	42
8. Skarby z Inu utkane	46
9. Jak ryba w wodzie	50
10. Piękna Kraina jak okiem sięgnąć – punkty widokowe	54
11. Kraina Ducha Gór od kuchni, czyli kulinarne produkty regionalne	60
12. Pochłonięte przez czas, zachowane na mapie pamięci	64
13. W krainie legend i pogańskich kultów	68
14. Gdyby tak ptakom skrzydła skraść – o sztuce latania	80
15. Duch Gór z piernikowym sercem na dłoni	82
16. Małe góry dla wielkich wspinaczy	86
17. W lektyce na Śnieżkę – czyli jak drzewiej góry zdobywano	90
18. W warsztacie Ducha Gór – otwarte pracownie	96
19. Sporty zimowe w Krainie Ducha Gór	102
20. W siodle przez Krainę Ducha Gór	106
 Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych	
Oddział Jelenia Góra	112
Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze	114
Aeroklub Jeleniogórski	116
Karkonoski Park Narodowy	117

Zespół redakcyjny: Anna Gomułka, Dorota Goetz

Autorzy tekstów: Emil Mendyk, Marian Bochynek, Anna Gomułka, Dorota Goetz, Natalia Poniatowska-Wasiak, Jędrzej Wasiak-Poniatowski, Bartłomiej Krawicz, Olga Szczyżowska-Orlińska, Agnieszka Łętkowska, Katarzyna Smorek

Autorzy zdjęć: Roman Krukowski, Grzegorz Truchanowicz, Marcin Sobaszek, Jacek Gajda, Grzegorz Kapla, Marian Bochynek, Natalia Poniatowska-Wasiak, Jędrzej Wasiak-Poniatowski, Marcin Goetz, Maciej Zawierucha, Tomasz Raczynski, Romuald M. Soldek, Rafał Kotylak, Anna Gomułka, Miłośnicy Budnik, Grzegorz Cedler, Tomek Gadomski, Aeroklub Jeleniogórski, Henryk Stobiecki, Arkadiusz Podstawka, Agnieszka Ślipko-Strzałkowska, Rafał Espenszyt, Tymon Janisz, Bartłomiej Krawicz, Leszek Stryja, Agnieszka Łętkowska

DTP: Wydawnictwo Poligrafia AD REM, www.adrem.jgora.pl

© Copyright by LGD Partnerstwo Ducha Gór
ul. Daszyńskiego 29, 58-533 Mysłakowice
tel./fax 75 644 21 65, e-mail: sekretariat@duchgor.org
Biuro: ul. Konstytucji 3 Maja 25, 58-540 Karpacz
www.konkursy.duchgor.org



www.krainaduchagor.org

WĘDRÓWKI PO KRAINIE DUCHA GÓR

Ułatwieniem w odkrywaniu Krainy Ducha Gór są trasy tematyczne, które prezentują miejsca warte poznania, zestawione pod łączącym je hasłem. Sposób dotarcia do nich uzależniony jest od osobistych preferencji, pozostającego do dyspozycji czasu czy od pogody. Poniżej znajdują się jedynie wskazówki, dotyczące możliwości dojechania komunikacją publiczną. Posiadacze samochodów mogą kierować się mapą lub wskazaniem urządzenia GPS, zaś piechurzy i cykliści – załączoną mapą oraz informacjami o szlakach turystycznych, znajdującymi się przy opisach poszczególnych miejscowości. Aby łatwiej było zlokalizować atrakcje, nazwy miejscowości zostały w tekście podane wytłuszczonym drukiem.

Poza trasami stanowiącymi podkarkonoską „jazdę obowiązkową”, w Krainie Ducha Gór istnieje oczywiście bezlik mniejszych dróg i ścieżek. W czasie Festiwalu Ducha Gór osoby indywidualne lub grupy zorganizowane mogą powędrować nimi wraz z przygotowanym przewodnikiem i w ten sposób odkryć ukryte skarby regionu. Przed taką wycieczką warto jednak zapoznać się z dostępnością każdego z obiektów, w czym z pewnością pomoże przygotowana poniżej legenda oraz **aplikacja na telefon**:

Obiekt udostępniony dla zwiedzających – z wyłączeniem części wyłącznie dla gości hotelowych

Obiekt nie jest udostępniony do zwiedzania

Obiekt możliwy do obejrzenia w ograniczonym zakresie, po umówieniu z gospodarzami

Obiekt oczekujący na remont



PARTNERSTWO DUCHA GÓR

1. Podążając za tajemnicą – Szlak Ducha Gór

Z dawien dawna władcą Karkonoszy jest Duch Gór, który przez długi czas znany był jako *Rübezahl*. Lecz gdy opanował trudną, słowiańską mowę, zrazu zwykł nazywać siebie *Krakonošem*, *Rzepiórem*, a nawet *Liczyrzepą*; przy czym to ostatnie imię należy raczej wiązać z okresem jesiennych słoń, przeziębien i kichania, które niekiedy i duchom stają się nieobce. Tylko, że wówczas nawet zwykła niedyspozycja nabiera wymiarów cokolwiek metafizycznych. By oszczędzić sobie i Jemu niepotrzebnych kłopotów, mówmy więc o Duchu Gór.

Jako, że duchy poruszają się w sposób po wielokroć przekraczający nasze ludzkie wyobrażenia, niezwykle trudno jest wyznaczyć Szlak Ducha Gór. Udało się to jedynie w Szklarskiej Porębie, co jest zrozumiałe – stamtąd bowiem pochodzą najstarsze znane nam dziś wzmianki o Duchu Gór, jako zjawie pojawiającej się w starych sztolniach, na leśnych drogach (zwłaszcza wówczas, gdy mógł przy okazji sprawić psikusa i tak już obciążonym tragarzom wyrabianych tam szkieł) czy w sąsiedztwie chałup ubogich tkaczy. Później, gdy nieco wydorósł i na podobieństwo ludzi kazał do siebie mówić *per* Pan (Pan Jan mu było na imię), swoimi ścieżkami już chadzał, ukrywał się, do kieliszka zaglądał, dziewczki obłapiał. Ponoć i w dalekie kraje wybywał, bo zaczęli o nim nie tylko na Śląsku, ale i w Prusiech, i w Austryi pisać. Dziś jednak już się uspokoił, na ukłon i słowa pozdrowienia odpowiada, w muzeach i bibliotekach go pełno, a nawet pomników się doczekał. Jeden z nich znajduje się na Skwerze Radiowej Trójki w Szklarskiej Porębie, a drugi – na **skwerze nieopodał zapory na Łomnicy w Karpaczu**. Kamienną jego postać otaczają wizerunki zwierząt, którymi za młodu zwykł się otaczać.



www.krainaduchagor.org



W Karpaczu, po minięciu skweru i dojściu do miejskiego deptaka możemy skrócić nieco w prawo i w cieniu kolejnego skweru dostrzec **Karkonoskie Tajemnice**, gdzie we właściwy duchowi (obecnych czasów) sposób (multimedialnie, w ezoterycznej otoczce, wspartej pomysłami podkarkonoskich twórców) opowiedziane są liczne legendy i historie związane z Duchem Gór oraz tajemnymi kartami historii Karkonoszy. Znaleźć tu wprawdzie można wskazówki co do miejsca lub kształtu ukrytych skarbów, ale sam skarbiec Ducha Gór znajduje się w nieco innym miejscu. Wystarczy zejść śródmiejskim deptakiem i minawszy oba kościoły oraz skrzyżowanie z drogą na Wilczą Porębę, dotrzeć do **Galerii Produktu Lokalnego**, gdzie zobaczyć i nabyć można m.in. drewniane anioły, obrazy-liściaki, wyroby z lnu, lokalną ceramikę i biżuterię, woreczki zapachowe, suszone zioła, pierniki, miody karkonoskie i całą masę innych rzeczy, których poza Krainą Ducha Gór człowiek nigdzie nie uświadczy. To właściwe miejsce do kontaktu z działającymi w regionie producentami, rzemieślnikami i artystami oraz osobami, które zamierzają taką działalność rozpocząć. Tam także można dowiedzieć się więcej o **Festiwalu Ducha Gór**, na którym można znaleźć wszystko, co tylko z władztwem Pana Jana wiązać się może. Opowieści, regionalne produkty, sposobność do prowadzonej wędrówki i moc innych atrakcji.

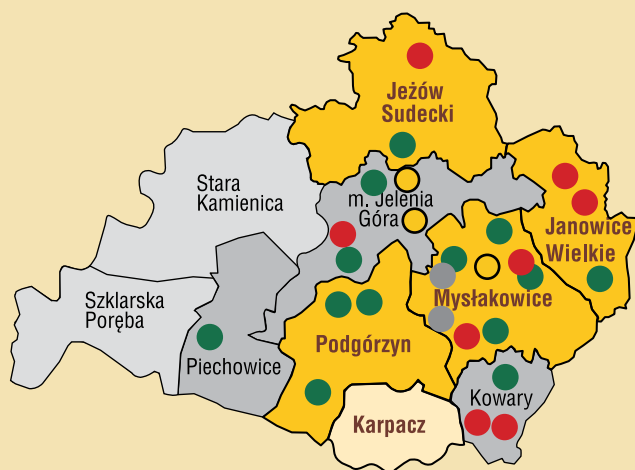
OBIEKTY UDOSTĘPNIONE DO ZWIEDZANIA:

- **Karkonoskie Tajemnice**
czynne codziennie 10:00-18:00
ul. Mickiewicza 1a, 58-540 Karpacz,
tel. 757 619 999, 880 005 003
www.karkonoskietajemnice.pl
- **Skarbiec Ducha Gór**
czynne wtorek-sobota 10:00-17:00, niedziela 11:00-18:00
ul. Konstytucji 3 Maja 25, 58-540 Karpacz
tel./fax 756 442 165, www.krainaduchagor.org



PARTNERSTWO DUCHA GÓR

2. Śląskie Elizjum – Pałace i Ogrody w Krainie Ducha Gór



Przewijające się w naszej opowieści określenie Ogród Ducha Gór bezpośrednio wiąże się z niespotykanym w innych zakątkach Europy nagromadzeniem romantycznych założeń pałacowo-parkowych, które postawiono w Kotlinie Jeleniogórskiej na przełomie XVIII i XIX wieku. U stóp Karkonoszy powstały wówczas letnie rezydencje najważniejszych rodów szlacheckich w Prusach, w tym także samej rodziny królewskiej. Spośród ponad dwudziestu pałaców i rezydencji znajdujących się w Kotlinie Jeleniogórskiej, część funkcjonuje jako hotele (częściowo dostępne także dla osób niebędących gośćmi hotelowymi), zaś pozostałe stanowią domy mieszkalne, instytucje publiczne albo wciąż jeszcze czekają na swą drugą młodość.

Najbardziej stosownym sposobem przemierzenia całej Doliny Pałaców i Ogrodów byłaby przejażdżka otwartym powozem konnym lub choćby tylko idącym stępą rumakiem. Nie tracąc nic z powabu dawnych epok, a zarazem chcąc pozostać w zgodzie z duchem naszych czasów, proponujemy przebycie trasy nieco spauperyzowaną i technologiczną wersją konia, czyli na rowerze. Tym bardziej, że poszczególne obiekty, na pozbawionej wzniesień trasie, znajdują się w nie dużej odległości od siebie (niektóre wręcz ze sobą sąsiadują). Możliwe jest także włączenie ich w spacer przy wykorzystaniu istniejącej sieci znakowanych szlaków turystycznych, które wymienione są w opisach poszczególnych miejscowości.

Największym zespołem pałacowo-hotelowym w regionie jest **Pałac Wojanów** znajdujący się na zachodnim krańcu wsi, od której pochodzi jego nazwa. Renesansowy dwór został tu wzniesiony około roku 1607. Największych moder-



Pałac w Wojanowie

nizacji obiektu dokonano w pierwszej połowie XIX wieku w modnym wtedy stylu neogotyckim, pałac otoczono parkiem autorstwa Piotra J. Lennego. Rezydencja była wówczas własnością księżniczki Luizy, córki króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III. Obecnie w pałacu znajduje się hotel, kawiarnia oraz restauracja, Spa&Wellness i centrum konferencyjne. Na terenie założenia organizowane są wystawy czasowe oraz liczne imprezy kulturalne.

Dosłownie kilka kroków dzieli wspomniany kompleks od położonego na drugim brzegu Bobru – **Pałacu Łomnica**. Wczesnobarokowy dwór został tu wzniesiony w połowie XVII wieku. Znaczącej rozbudowy obiektu dokonano na początku XVIII wieku. Łomnickie włości od roku 1835 należały do rodziny von Küster, która zleciła otoczenie pałacu parkiem krajobrazowym. W pobliżu pałacu znajdują się odrestaurowane zabudowania folwarczne oraz Dom Wdowy. Obecnie w Domu Wdowy znajduje się restauracja i hotel. Przy pałacu działa Fundacja Dominium Łomnica, która zajmuje się ochroną miejscowego krajobrazu kulturowego. Organizowane są tu wystawy, koncerty oraz imprezy kulturalne. W pałacu można obejrzeć stałą wystawę „Dolina zamków i ogrodów



Pałac w Łomnicy

– Kotlina Jeleniogórska – wspólne dziedzictwo” oraz wystawy czasowe. W skład założenia wchodzi także niedawno odrestaurowany folwark, który także jest udostępniony zwiedzającym.



Zupełnie niedaleko tych okazałych zespołów pałacowych znajduje się jeszcze jeden obiekt, wart zobaczenia, mimo iż nadal jeszcze czeka na nadejście drugiej młodości. Obecny **Pałac Wojanów-Bobrów** pierwotnie był warownym zamkiem w Bobrowie. Powstał około roku 1450. W XVI wieku stała tam także wieża rycerska oraz mała warownia. W latach 1880-1922 obiekt był własnością rodziny von Decker, która przebudowała go w 1894 roku w stylu neorenesansowym wg planów berlińskiego architekta Paula Roetgera.

Jadąc dalej wzdłuż Bobru dotrzemy do kolejnej miejscowości, w której znajdują się aż dwa obiekty. Pierwszym jest **Dwór w Janowicach Wielkich**. Został zbudowany w XIV wieku przez rycerza von Beiera. Barokowy kształt rezydencja przybrała



w 1775 roku, a kolejnej przebudowy dokonano w roku 1830. Zabudowania skupione są wokół majdanu. Zespół dworski usytuowany jest w północnej części wsi, na północnym brzegu rzeki Bóbr. Obecnie mieści się w nim Ośrodek Pomocy Społecznej, do zwiedzania udostępniony jest jedynie park.

Powyżej Janowic Wielkich znajdują się ruiny średniowiecznego zamku. **Zamek Bolczów** wzniesiono na skalnym urwisku w II połowie XIV wieku. Jego właścicielem był wówczas Mikołaj Bolze. Przez kolejne wieki obiekt niszczone w trakcie działań wojennych. Ostatecznie został zdobyty przez Szwedów i popada w ruinę od roku 1645. Od 1848 roku obiekt funkcjonuje jako sztuczna ruina.



Nieopodal Janowic Wielkich we wsi Mniszków warto obejrzeć ciekawy **Dwór**, reprezentujący lokalny styl w budownictwie – budownictwo szachulcowe. Wzniesiono go najprawdopodobniej w 1728 roku (świadczy o tym data na portalu) dla rodziny Geierów. W 1909 został poddany gruntownym pracom remontowym. Prawdopodobnie w planach przebudowy uczestniczył znany architekt i publicysta Paul Schulze-Naumburg. Obecnie obiekt należy do osoby prywatnej i nie pełni funkcji komercyjnej.





Kolejnym z nadbóbrzańskich pałaców jest **Zamek w Karpnikach**. Jako jedyna z rezydencji regionu nosi dumną nazwę zamku, gdyż przed powstaniem obecnej, neogotyckiej budowli (proj. Carl Schinkel), istniał tu otoczony fosą obronny zamek z XV w. Po modernizacji obiekt najpierw przybrał barokowe rysy, aby następnie za sprawą księcia Wilhelma Pruskiego, młodszego brata króla Fryderyka Wilhelma II otrzymać swój neogotycki wystrój. W pobliżu pałacu znajdują się zabudowania folwarczne z parkiem krajobrazowym. Obecnie prowadzone są tu szeroko zakrojone prace remontowo-konserwatorskie, które powinny zakończyć się do końca 2014 roku. Docelowo ma się tam znajdować obiekt hotelowy.

W Karpnikach znajduje się jeszcze jeden z historycznych obiektów – to niewielki **Pałac Dębowy**, który wraz z okalającym go parkiem dostępny jest wyłącznie dla gości hotelowych. Rezydencję marszałka dworu księstwa Hesji – Ulrich de Tomneux von Saint Paul wzniesiono w roku 1875. Obiektowi nadano formę eklektyczną i późnogotycką z elementami wczesnorenansowymi o reminiscencjach szwajcarskich. W najbliższym otoczeniu po roku 1878 utworzono rozległy naturalistyczny park.



Po przejechaniu kolejnych 5 kilometrów dojedziemy do urokliwej wioski – Bukowiec. Znajduje się tu kolejny **Pałac**. Obiekt wzniesiono pierwotnie jako dwór w połowie XVI wieku. Na początku XIX wieku został on gruntownie przebudowany w stylu klasycystycznym, przez pruskiego ministra górnictwa i hutnictwa Fryderyka von Reden. Pałac jest własnością Związku Gmin Karkonoskich i nie jest udostępniony do zwiedzania.



Otwarty jest natomiast **park w Bukowcu**, od którego rozpoczęło się tworzenie romantycznych rezydencji w Kotlinie Jeleniogórskiej. Park krajobrazowy, w typie farmy ozdobnej, utworzono z inicjatywy Fryderyka von Reden pod koniec XVIII wieku. Na terenie parku znajduje się 9 stawów, liczne pawilony parkowe m.in. Herbaciarnia, Wieża Strażnicza oraz rozległe osie widokowe na Karkonosze i Rudawy Janowickie. Obecnie zarówno park jak i pobliski folwark znajdują się pod opieką Fundacji Doliny Pałaców i Ogrodów. Prowadzone są tam prace remontowo-konserwatorskie. Rekonstruowane obiekty (groble i ścieżki, wieża widokowa, Świątynia Ateny) zapraszają do dłuższych spacerów, a sala koncertowa i kawiarenka w jednym z dawnych budynków gospodarczych – do zapoznania się z historią Śląskiego Elizjum i z zamiarami Fundacji Doliny Pałaców i Ogrodów.





Pałac w Mysłakowicach

Najbliższym sąsiadem hrabiostwa von Reden był król Prus, Fryderyk Wilhelm III, który swoją rezydencję posiadał w Mysłakowicach. Barokowy **pałac** wzniesiono w XVIII wieku. W 1831 roku posiadłość w Mysłakowicach nabywa król pruski Fryderyk Wilhelm III. Wtedy też zlecono modernizację obiektu, według rad nadwornego projektanta – Karla F. Schinkla. Pod nadzorem Piotra J. Lennégo założono rozległy park krajobrazowy w pobliżu pałacu. W dawnym Pałacu Królewskim mieści się obecnie szkoła podstawowa i gimnazjum. W obrębie założenia znajduje się również park z cennym drzewostanem oraz staw.

Wędrując w górę rzeki Łomnicy docieramy do **pałacu w Miłkowie**, który na początku lat 90-tych, jako pierwszy z rezydencji w Kotlinie Jeleniogórskiej wszedł na drogę działalności hotelarskiej. Pałac w Miłkowie wzniesiono w II połowie XVII wieku. Po pożarze w 1768 roku obiekt odbudował ówczesny właściciel, hrabia von Lodron. Pałac otrzymał klasycystyczny wystrój elewacji oraz został otoczony parkiem. Wnętrza zachowały układ przestrzenny z czasów ostatniej przebudowy. Obecnie znajduje się tu hotel i restauracja.



Pałac w Miłkowie

Następnie warto udać się do pobliskiego Stanisławowa, w którym znajdują się aż dwa pałace. W dolnej części wsi natkniemy się na **Pałac na Wodzie**. Powstanie budowli pałacowej w roku 1786 związane jest z księciem Henrykiem XXXVIII von Reuss. Około 1830 roku dwór został przebudowany. Obecnie mieści się tu hotel oraz restauracja.



Pałac na Wodzie

Po dojechaniu do górnej części Stanisławowa dostrzemy do drugiego **pałacu**. Wzniesiono go jako dwór w XVI wieku. Największa przebudowa nastąpiła już za czasów księcia von Reuss w roku 1787, w stylu późnobarokowym. W 1887 roku pałac powiększono o skrzydło wschodnie. Powyżej pałacu znajduje się tzw. Dom Kawalerów. W pałacu mieści się hotel, restauracja oraz centrum konferencyjne. Ma tu też swoją siedzibę Fundacja Forum Stanisławów, która wspiera lokalną twórczość organizując wystawy oraz koncerty, w tym cykliczną imprezę – „Muzykalia Stanisławskie”.



Pałac w Stanisławowie

Pobliskie Cieplice były siedzibą rodu von Schaffgotsch. Znajduje się tam **pałac**, który zajmuje dziś filia Politechniki Wrocławskiej. Barokowy pałac o nieco klasycyzujących formach wzniesiono w latach 1784-88 jako główną siedzibę rodu von Schaffgotsch z Chojnika. Do dzisiaj zachowały się bogato dekorowane wnętrza. Od strony południowej pałacu znajduje się park z licznymi budowlami zdrojowymi.



Pałac Schaffgotschów w Cieplicach

Z Cieplic warto udać się do Pakoszowa, gdzie mieści się barokowy **Pałac**. Obiekt zbudowano w 1725 roku dla Johanna Martina Gottfrieda – burmistrza Jeleniej Góry. Najciekawszymi pomieszczeniami pałacu jest sala balowa z freskami uczniów Michela Willmanna oraz salonik wyłożony malowanymi kafkami z holenderskich Delft. Obecnie w pałacu mieści się hotel, restauracja oraz centrum konferencyjne.



Wnętrze pałacu w Pakoszowie

Po przeciwnej stronie Jeleniej Góry, nieopodal Łomnicy, znajduje się wieś Dąbrowica. Znajduje się w niej **pałac**, który niestety nie doczekał się jeszcze gruntownego remontu. Wzniesiony w XV wieku dwór pierwotnie był siedzibą zarządcy dóbr. W połowie XVIII wieku poddano go barokizacji. Obecny kształt jest wynikiem przebudowy, która miała miejsce w latach 30-tych XIX wieku, w stylu neogotyku tudorowskiego. Obiekt w złym stanie technicznym.



Pałac w Dąbrowicy w zimowej odsłonie

Od północy klamrą zamykającą Dolinę Pałaców i Ogrodów są znajdujące się na terenie Jeleniej Góry (ale w bezpośrednim sąsiedztwie Stanisłowa i Łomnicy) najmłodsza i najstarsza rezydencja pod Karkonoszami. Rolę nestora pełni XVI-wieczny Dwór Czarne (pozbawione tynku ściany pozwalają prześledzić kolejne etapy budowy), zaś beniaminka – powstały w roku 1872 Pałac Paulinum.

Dwór Czarne wzniesiono w połowie XVI wieku na zlecenie Caspara Schaffgotscha. Obiekt przybrał klasyczną czworoboczną formę śląskiego dworu, otoczonego fosą i wewnątrz-



Dwór Czarne w Jeleniej Górze

nym dziedzińcem. Około 1885 roku nastąpiła przebudowa i modernizacja dworu.

Pałac Paulinum wraz z otaczającym parkiem krajobrazowym powstał w połowie XIX wieku. Obiekt w stylu zamkowo-dworskim usytuowano na skarpie przy wschodnim zboczu góry. W 1906 roku pałac zmodernizowano i przebudowano. Wnętrza pałacu zachowały do dziś swój pierwotny wystrój oraz charakter.



Pałac Paulinum w Jeleniej Górze

Tuż przy administracyjnych granicach Jeleniej Góry znajduje się **Zamek Chojnik**. Jest to zamek wyżynny. Został wzniesiony na granitowej skale przez księcia Bolka II Małego w miejscu umocnionego dworu z XIII wieku. Forteca od roku 1381 stała się siedzibą rodową Schaffgotschów. W połowie XIX wieku zamek zmodernizowano i przystosowano do funkcji schroniska.



Zamek Chojnik w Sobieszowie. Fot. Leszek Stryja

Kiedy Zamek Chojnik spłonął jego właściciele przenieśli się do Sobieszowa (dzielnica Jeleniej Góry), położonego u stóp wzgórza, na którym góruje zamek. Nowa siedziba Schaffgotschów została wzniesiona w latach 1705-1712 jako budynek

zarządu ordynacji, według projektu Eliasza Scholzego. Budynekowi zarządu nadano formę barokowej rezydencji. Poniżej **pałacu** został rozplanowany szeroki dziedziniec gospodarczy, otoczony zabudowaniami dawnego folwarku z XVIII i XIX wieku.



Pałac w Sobieszowie

Nieopodal Jeleniej Góry znajduje się wieś Siedlęcín. Skrywa ona prawdziwy skarb kultury świeckiego średniowiecza. Budowę **Wieży (zwanej dziś Książęcą)** rozpoczęto około 1313 roku na zlecenie księcia jaworskiego Henryka I. Pierwotnie wieża miała cztery kondygnacje. Ściany sali na trzeciej kondygnacji pokrywa duży cykl malowideł o świeckich treściach – przedstawiających m.in. sceny związane z ówczesnym życiem dworskim i rycerskim. Jest to najstarszy zabytek kultury świeckiej w Polsce oraz jeden z najstarszych w Europie.



Malowidła ściennie w Wieży Książęcej

Niedaleko Siedlęcína znajduje się wieś Czernica. Mieści się w niej kolejny **Pałac**. Obiekt został wzniesiony na początku XIV wieku jako warowna siedziba rodu rycerskiego von Langen. W połowie XVI wieku założenie ufortyfikowano i rozbudowano przez rodzinę von Schaffgotsch. Ostatniej znaczącej modernizacji pałacu dokonano w roku 1858 w stylu neorene-



Pałac w Czernicy

sansowym. Obecnie jest w rękach prywatnych, nie ma możliwości zwiedzania.

Miejscem, które przypadło do gustu bogatym rodom szlacheckim, są również dzisiejsze Kowary. Zobaczyć tam możemy bowiem aż trzy obiekty. Pierwszym jest **Pałac Miejski „Smyrna”**. Barokowy pałac wzniesiono w połowie XVIII wieku, zleceńdawcą prawdopodobnie był bogaty patrycjusz. Obiekt w latach 80-tych XIX wieku zmodernizowano. Od początku XIX wieku obiekt jest własnością założyciela fa-



Wnętrze Pałacu Miejskiego Smyrna w Kowarach

bryki pluszu powstałej w 1804 roku i przekształconej w 1856 roku w Kowarską Fabrykę Dywanów Smyrneńskich. Obecnie mieści się tu hotel oraz restauracja.

Kolejny obiekt znajduje się w Ciszycy (dziś dzielnica Kowar). **Pałac** prawdopodobnie został wybudowany przez Carla Gottharda Langhansa wraz z parkiem krajobrazowym, do którego później Hoym włączył wzgórze Ruhe-Berg, zwane dziś Radziwiłłówką (można tam zwiedzić sztuczne ruiny domku myśliwskiego). W 1822 roku posiadłość wynajęła rodzina Radziwiłłów, po 1833 roku przeszedł zaś w ręce Czartoryskich. W 1938 roku zabudowania pałacowe stały się planem ocenzonego przez hitlerowców filmu Preussische Liebensge-



Pałac w Ciszycy

© Tomasz Raczyński

schrite – z tej okazji przeprowadzono prace konserwatorskie obiektu. Dziś znajdują się tam mieszkania prywatne.

W innej dzielnicy Kowar, w Radocinach znajduje się tzw. **Nowy Dwór**. Ten renesansowy obiekt został wybudowany w 1570 roku dla ówczesnego właściciela miasta – Caspara Schaffgotscha. Był wielokrotnie przebudowywany oraz rozbudowywany, między innymi w 1861 roku i 1878. Neorenesansowe i neogotyckie detale są wynikiem ostatniej przebudowy przeprowadzonej w 1913 r. Wokół dworu znajduje się park krajobrazowy w stylu angielskim. Obiekt należy do osoby prywatnej, nie jest udostępniony do zwiedzania.



Nowy Dwór w Kowarach

Dolina Pałaców i Ogrodów to obszar ok. 100 km² położony w **Kotlinie Jeleniogórskiej**, pomiędzy Rudawami Janowickimi a Karkonoszami, na którym znajduje się niemal 30 obiektów architektury świeckiej. Znajdziemy tu różnorodność rodzajów siedzib rycerskich i szlacheckich: średniowieczne wieże mieszkalne, zamki, renesansowe dwory, barokowe pałace i XIX-wieczne założenia pałacowo-parkowe.

W epoce romantyzmu tutejsze rezydencje otaczano rozległymi parkami krajobrazowymi wykorzystując naturalne walory

krajobrazu. Kompleksy parkowe, ze względu na niewielkie odległości, połączone były historycznymi alejami, wtapiając się we wzgórze, lasy i polany. To tutaj swoje siedziby miały najznamienitsze rody europejskie: Habsburgowie, Hohenzollerowie, Schaffgotschowie, a także Radziwiłłowie i Czartoryscy. Region ten docenili również przybywający tu artyści, miłośnicy przyrody i podróżnicy z całej Europy i Ameryki, m.in.: Fryderyk Chopin, Johan Wolfgang Goethe, John Quincy Adams, Aleksander von Humboldt.

11 obiektów Doliny Pałaców i Ogrodów jest wpisanych na listę **Pomnik Historii Prezydenta RP** pod nazwą „Pałace i parki krajobrazowe Kotliny Jeleniogórskiej”. Na poniższej liście zostaną oznaczone kolorem niebieskim.

Tekst: **Katarzyna Smorek** (Dolina Pałaców i Ogrodów)
Zdjęcia: **Romuald M. Sołdek**

OBIEKTY UDOSTĘPNIONE DLA ZWIEDZAJĄCYCH – z wyłączeniem części wyłącznie dla gości hotelowych

- **Pałac Wojanów**
Wojanów 9, 58-508 Jelenia Góra, tel. 75 754 53 00,
www.palac-wojanow.pl
- **Pałac i Dom Wdowy w Łomnicy**
ul. Karpnicka 3, 58-500 Jelenia Góra, tel. 75 71 30 460
www.palac-lomnica.pl
- **Zamek Bolczów**
Stowarzyszenie „Mieszkańcy Gminie”
ul. Demokratów 39, 58-520 Janowice Wielkie
- **Zamek w Karpnikach**
ul. Łąkowa 1, Karpniki, 58-533 Mysłakowice
- **Park Krajobrazowy w Bukowcu**
ul. Robotnicza 6, Bukowiec, 58-533 Mysłakowice
- **Pałac w Miłkowie**
Hotel Restauracja Spiż, ul. Wiejska 218
58-535 Miłków, tel. 75 761 03 17
- **Pałac na Wodzie**
Staniszów 23, 58-500 Jelenia Góra, tel. 75 755 70 31
www.palacnawodzie.pl
- **Pałac w Staniszowie Górnym**
Staniszów 100, 58-500 Jelenia Góra, tel. 75 755 84 45
www.palacstaniszow.pl
- **Pałac w Pakoszowie**
ul. Zamkowa 3, 58-573 Piechowice, tel. 75 649 70 75
www.palac-pakoszow.pl
- **Pałac Paulinum**
ul. Nowowiejska 62, 58-500 Jelenia Góra
tel. 75 649 44 00, www.paulinum.pl

- **Zamek Chojnik**
Oddział PTTK „Sudety Zachodnie”, 58-570 Sobieszów,
tel. 75 755 35 35
- **Wieża Książęca w Siedlęcinie**
ul. Długa 21, Siedlęcin, 58-508 Jelenia Góra
tel. 75 713 75 97, www.zamekduchow.pl
- **Pałac Miejski „Smyrna” w Kowarach**
ul. Ogrodowa 21, 58-530 Kowary, 75 718 32 84

OBIEKTY DOSTĘPNE WYŁĄCZNIE PO UMÓWIENIU Z GOSPODARZEM

- **Pałac Królewski w Mysłakowicach**
Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Mysłakowicach
ul. Sułkowskiego 1, 58-533 Mysłakowice,
tel. 75 713 13 03
- **Pałac Schaffgotschów w Cieplicach**
Politechnika Wrocławska, Zamiejscowy Ośrodek
Dydaktyczny w Jeleniej Górze, pl. Piastowski 27
58-560 Jelenia Góra, tel. 75 75 510 48
- **Dwór Czarne**
ul. Strumykowa 2, 58-500 Jelenia Góra

OBIEKTY BEZ MOŻLIWOŚCI ZWIEDZANIA:

- **Pałac Wojanów-Bobrow**
- **Dwór w Janowicach Wielkich**
DPS, ul. Chłopska 1, 58-520 Janowice Wielkie
- **Dwór w Mniszkowie**
Mniszków 17, 58-520 Mniszków
- **Pałac Dębowy w Karpnikach**
ul. Stawowa 12, Karpniki, 58-533 Mysłakowice
- **Pałac w Bukowcu**
Związek Gmin Karkonoskich, ul. Robotnicza 6
Bukowiec, 58-533 Mysłakowice
- **Pałac w Dąbrowicy**
- **Pałac w Sobieszowie**
ul. Cieplicka 196, 58-570 Jelenia Góra, 75 642 82 30
- **Pałac w Ciszycy**
ul. Jeleniogórska 39, 58-530 Ciszycza-Kowary
- **Nowy Dwór w Kowarach**
ul. Zamkowa 1, Radociny-Kowary

3. O historii w starych murach zaklętej – średniowieczne warownie Ducha Gór



Zamek Bolców

Powstające w średniowieczu budowle obronne miały za zadanie nie tylko ochronę posiadłości danego władcy czy miasta, ale stanowiły także swego rodzaju miejsca przystankowe dla mniejszych oddziałów czy ważnych osób przemierzających daną krainę. W przypadku Kotliny Jeleniogórskiej daje się zauważyć lokalizację zamków obronnych w odległości ok. pół dnia drogi (10-15 km) od głównego ośrodka, czyli Jeleniej Góry, w pobliżu głównych traktów prowadzących do miasta. I tak drogi na Górne Łużyce strzegł zamek w Starej Kamienicy, w kierunku Lwówka Śl. – zamek Lenno koło Wleń, szlaku wzdłuż Bobru w kierunku wschodnim – zamek Sokolec, a później także Bolców, zaś wyjścia w kierunku Czech wzdłuż Kamiennej – **zamek Chojnik**.



Zamek Chojnik na starej pocztówce

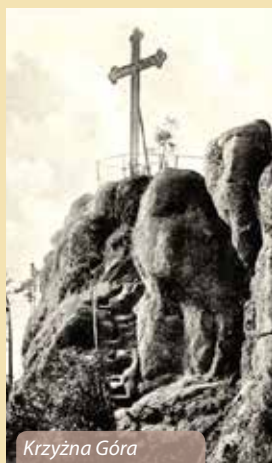


Ten ostatni z wymienionych obiektów jest zarazem jednym z najbardziej znanych średniowiecznych zamków na Dolnym Śląsku. Zawdzięcza to przede wszystkim lokalizacji nad prawie 200-metrową przepaścią Piekielnej Doliny. Równocześnie 30-metrowy stołb (wieża obronna) stanowi jeden z najwspanialszych punktów widokowych w regionie. Przy zamku działa schronisko PTTK i bufet.



Zamek Bolców na starej pocztówce

W znacznie gorszym stanie zachował się **zamek Bolców** koło Janowic Wielkich, który w przeszłości bronił dostępu do Kotliny Jeleniogórskiej od wschodu przez dolinę Bobru. Zniszczony przez wycofujące się oddziały szwedzkie w roku 1645 pozostaje w ruinie. Z tego względu na terenie zamku musimy zachować wyjątkową ostrożność i rozsądek przy eksploracji wiekowych murów. Pozostałości budzą jednak respekt i podziw dla zmyślności budowniczych, którzy w masywne mury zamkowe wkomponowali granitowe skały, z których przecież słynie północna część Rudaw Janowickich.



Krzyżna Góra
na starej pocztówce

Ponad doliną Bobru górował niegdyś także książęcy **zamek Sokolec**, znajdujący się tuż poniżej szczytu Krzyżnej Góry w Górach Sokolich. Zniszczony w czasie wojen husyckich, nigdy nie powrócił do dawnej świetności i dziś można wręcz przeoczyć pozostały zeń murek.

Najlepiej zachowanym XIV-wiecznym obiektem Kotliny Jeleniogórskiej jest **książęca wieża mieszkalna** w **Siedlęcinie**, która strzec miała przeprawy przez Bóbr na trakcie z Jeleniej Góry do Lwówka Śl. Pełniła ona

również funkcje reprezentacyjne, czego śladem są najstarsze w Polsce malowidła o tematyce świeckiej, przedstawiające na dodatek sceny w naszej części Europy niespotykane – dzieje Lancelota z Jeziora i królowej Ginewry, znanych z legendy O Rycerzach Okrąglego Stołu.

Ze względu na spore odległości między wymienionymi tu obiektami, sugerujemy dojazd samochodem lub komunikacją publiczną.

Na **zamek Chojnik** najłatwiej dojść z Sobieszowa (ok. 45 minut, dojazd PKP Jelenia Góra-Sobieszów, PKS w kierunku Szklarska Poręba lub MZK 7, 9 i 15) lub z Zachełmia (MZK linia numer 4).

Do **Wieży Książęcej w Siedlęcinie** możemy dojść z centrum Jeleniej Góry (6 km) malowniczą ścieżką pieszo-rowerową przez Borowy Jar. Możliwy jest także dojazd autobusem MZK nr 5.

Zamek Bolczów oraz pozostałości **zamku Sokolec** łączy znakowany na zielono *Szlak Zamków Piastowskich*;



Zamek Chojnik. Fot. Leszek Stryja



Wieża Książęca w Siedlęcinie. Fot. Romuald M. Soldek

wędrówka trwa niecałe 2 godziny. Jako punkt wyjściowy można potraktować Janowice Wielkie (dojazd pociągiem z Jeleniej Góry w stronę Wrocławia trwa 13 minut) – wówczas najpierw wchodzimy na zamek Bolczów. Powrót można zaplanować z przystanku kolejowego Trzcińsko. Z Gór Sokolich dojdziemy tam w ciągu trzech kwadransów.



Malowidła w Wieży Książęcej w Siedlęcinie
Fot. Romuald M. Soldek

OBIEKTY UDOSTĘPNIONE DO ZWIEDZANIA:

- **Wieża Książęca**
ul. Długa 21, Siedlęcin, 58-508 Jelenia Góra
tel. 757 137 597, GG 2273443
e-mail: stowarzyszenie@wiezasiedlecin.pl
- **Zamek Bolczów** – ogólnodostępny z zachowaniem najwyższej ostrożności.
Kontakt: Stowarzyszenie „Mieszkańcy Gminie”
ul. Demokratów 39, 58-520 Janowice Wielkie
tel. 757 515 214
- **Zamek Chojnik**
czynny 10:00-17:00 (VI-VII do godz. 18:00, XI-III do godz. 16:00). Wstęp: 5 zł, ulgowy 3 zł, grupy 10% niżki. Dodatkowo opłata za wstęp na teren Karkonoskiego Parku Narodowego wg cennika Parku.
tel. 757 556 394, 502 252 157, www.chojnik.pl

4. Wolność Tomku w swoim domku – rzecz o architekturze Ducha Gór



Dom szachulcowy w Bukowcu

Wielu Polakom dom w górach natychmiast kojarzy się z podhalańską chyżą. A to błąd. Pod Karkonoszami mamy do czynienia z zupełnie innym sposobem tradycyjnego budownictwa, w którym spotykała się, znana głównie wśród Słowian, konstrukcja zrębowa oraz przyniesiony jeszcze w średniowieczu, z obszarów niemieckojęzycznych, szachulec. W Krainie Ducha Gór spotkamy także domy przysłupowe, typowe głównie dla Górnych Łużyc. W ostatnią niedzielę maja można je także obejrzeć od środka, w ramach dorocznego **Dnia Otwartych Domów Przysłupowych**. Udostępnione wówczas obiekty znajdują się m.in. w Zachełmiu i **Karpaczu**



Dom Gwarków w Jeżowie Sudeckim



(Muzeum Sportu i Turystyki) oraz **Czernicy**. Typowe **domy szachulcowe** spotkamy głównie w północnej części regionu, głównie w rejonie Jeżowa Sudeckiego i Czernicy. Najstarszym spośród nich jest **Dom Gwarków w Jeżowie Sudeckim** pochodzący z roku 1601. Natomiast w dolnej części **Sosnowki**, w **Borowicach**, **Podgórzynie** i **Łomnicy** natkniemy się na zachowane **domy tkaczy**, które charakteryzują się wysokimi, stromymi dachami oraz niskim parterem z nader małymi oknami. To właśnie taka bryła stanowi typowe budownictwo karkonoskie. Dzięki tym charakterystycznym niskim parterom łatwo znajdziemy je rozproszone między powstałymi później, wyższymi budynkami.



Dwór w Mniskowie. Fot. Romuald M. Soldek

Bez pośpiechu, także przy kiepskiej pogodzie, można dokładniej obejrzeć przykład regionalnego budownictwa ludowego w **Muzeum Karkonoskim** w Jeleniej Górze. W przeszklonej sali wejściowej znajduje się bowiem przeniesiona tu chata przysłupowa, z wyposażeniem stanowiącym świetny przykład dawnego, karkonoskiego rzemiosła ludowego.



Dom Tyrolski w Mysłakowicach

Wyjątkowym przykładem budownictwa ludowego są **domy tyrolskie**. W roku 1837, w rejonie Mysłakowic osiedliło się ponad 400 uchodźców z tyrolskiego Zillerthal. Poza swoimi zwyczajami czy strojami przynieśli ze sobą także umiejętności budowlane. Ich efekt w postaci ponad 50 domów do dziś możemy oglądać w **Mysłakowicach** (rejon **ul. Daszyńskiego** i osiedla **Czerwony Dworek**) i **Sosnowce** (kolonia **Radzicz**). W restauracji **Dom Tyrolski** (przy drodze Jelenia Góra – Karpacz) działa także niewielka izba pamięci podkarkonoskich Tyrolczyków. Ciekawym przykładem budownictwa alpejskiego jest także **schronisko „Szwajcarka”** w **Górach Sokolich**, które stanowi punkt wyjściowy na pełne malowniczych skał, siostrzane wierzchołki Krzyżnej Góry i Sokolika.

OBIEKTY UDOSTĘPNIONE DO ZWIEDZANIA:

- **Dom Tyrolski**, ul. Starowiejska 14, 58-533 Mysłakowice, tel. 757 535 547, www.restauracjadomtyrolski.pl. Zwiedzanie możliwe w godzinach pracy restauracji 12:00-21:00. Inne domy tyrolskie jako obiekty mieszkalne można oglądać tylko z zewnątrz.



www.krainaduchagor.org

- **Muzeum Sportu i Turystyki**
czynne wtorek-niedziela, godz. 9:00-17:00
ul. M. Kopernika 2, 58-540 Karpacz, tel. 757 619 652
www.muzeumsportu.org
- **Dzień Otwartych Domów Przysłupowych**
ostatnia niedziela maja, godz. 10:00-17:00
www.krainadomowprzyslupowych.pl
- **Muzeum Karkonoskie**
czynne wtorek-piątek 9:00-16:00
sobota, niedziela 9:00-17:00
w niedzielę wstęp bezpłatny
ul. Matejki 28, 58-500 Jelenia Góra, tel. 757 523 465
www.muzeumkarkonoskie.pl



Dom przysłupowy

PARTNERSTWO DUCHA GÓR



5. Skarby pod ziemią ukryte



Kryształ kwarcu Morion

Sudety Zachodnie przez wieki były najważniejszym na Śląsku terenem górniczym. Wydobywana i przerabiana tu ruda żelaza i miedzi, złoto, srebro, ozdobne kamienie, kwarc, a w połowie XX wieku także rudy uranowe, wpływały na sytuację ekonomiczną regionu, ale także przyczyniły się do powstania wielu legend o ukrytych w ziemi skarbach. Ślady eksploatacji z czasem zanikały, były zapomniane lub zmieniały

Poszukiwanie cennych kruszców, rycina



swe przeznaczenie, dzięki czemu zyskiwały na tajemniczości. Ileż to legend powstało wokół tutejszych górników, których nazywano Walonami? Przybyli w XII wieku z Walonii wraz za swoim rodakiem, wrocławskim biskupem Waltherem, górnicy dali początek wydobywaniu w Górach Izerskich czy w Kowarach, zaś z czasem wszyscy kopacze w okolicy nazywani byli walonami lub walończykami. Pamięć o nich od roku 1999 pielęgnuje Sudeckie Bractwo Walońskie, organizując liczne wystawy, prezentacje minerałów czy parady w strojach nawiązujących do starych rycin przedstawiających karkonoskich gwarków. W Szklarskiej Porębie istnieje również **Stara Chata Walońska**, gdzie można bliżej poznać obrosłe legendą dzieje tutejszego górnictwa. Rozpoczyna się tutaj także Szlak Waloński, który łączy zlokalizowane wokół miasta ślady dawnego wydobywania i obecności walonów.

Z kolei w Karpaczu, który swoje powstanie i rozwój, przynajmniej do XVIII wieku, zawdzięczał wydobywaniu, wytyczony został Szlak Górniczy. Oznakowaną trasą możemy dojść do zachowanych śladów eksploatacji rud żelaza w Sowiej Dolinie lub miejsc wypłukiwania złota w położonych na północ od centrum Płóczkach (to zarazem najstarsza część miasta). Dzięki zlokalizowanym wzdłuż szlaku tablicom

Płukanie złota, rycina



Rycina przedstawiająca szyby górnicze



informacyjnym możemy dokładniej poznać dzieje karkonoskiego górnictwa, zaś przy ul. Obrońców Pokoju – przyrzec się strukturze skał, na których leży miasto. Przygotowano tu-



Miedzianka, dawny szyb górniczy



Kamień waloński

taj bowiem osiem siedzisk wydrążonych w głazach, zapewniających swą wielkością wygodę.

Stała wystawa poświęcona dziejom górnictwa znajduje się w **Centrum Tradycji i Integracji** w Kowarach. Akurat w tym mieście tradycje górnicze są najwyższe, bowiem jeszcze przed półwieczem wydobywano tu rudy uranu. Tę historię przybliżają dwa udostępnione kompleksy sztolni, w południowej części miasta. Działające przy centrum wypoczynkowym „Jelenia Struga” **Sztolnie Kowary** – udostępniają korytarze próbne (nie wydobywano tu rudy, a jedynie jej poszukiwano), zaś **Kowarskie Kopalnie** – dokładniej pokazują warunki, w jakich przed półwieczem pracowali miejscowi górnicy.

Mówiąc o górnictwie nie sposób pominąć dawnego miasta, a dziś tylko kilku starych domów, wśród hałd, na podziurawionej przez wieki górze. To **Miedzianka**, której dzieje przybliża książka Filipa Springera „Historia znikania”. Przez siedem wieków eksploatowano tu m.in. srebro, rudy miedzi, kobaltu i uranu, aż wreszcie w roku 1972 zapadła decyzja o przesiedleniu mieszkańców do Jeleniej Góry oraz wyburzeniu narażonej na szkody górnicze zabudowy. Spacerując dziś ledwo widocznymi uliczkami należy zachować ostrożność i nie wchodzić na tereny ogrodzone czy zarośnięte – znajdują się tu setki osypujących się sztolni, korytarzy i odwiertów.

W całym regionie nie brakuje także miejsc, których nazwy wskazują na dawną obecność górników: **Waloński Kamień** w Przesieciu (w górnej części osiedla, przy odbiciu szlaku zielonego do Wodospadu Podgórzej), **Walońska Jaskinia** między Komarnem i Podgórkami, wzniesienie **Rudzianki** (od wydobywanych tu rud żelaza) nad Zachemniem, Hutniczy Grzbiet i Żużłowa Dolina koło Janowic Wielkich czy wreszcie Rudawy Janowickie.

Osobny temat stanowią dawne kamieniołomy, pokazujące nie tylko bogactwo minerałów, które możemy znaleźć w regionie, ale często stanowiące dziś po prostu ładne i atrakcyjne miejsca. Tak bez wątpienia jest w przypadku wyrobisk piaskowca koło Płoszczyńki (poniżej niebieskiego szlaku ok. 1 km na zachód od wsi), granitu na południe od Starościńskich Skał (między Janowicami Wlk. i Strużnicą), miejsca dawnych płuczek złota nad Złotuchą poniżej Dziwizowa czy miejsc wydobywania dolomitu oraz łupka na Kapelli nad Dziwizowem. Nie sposób tu wymienić wszystkich lokalizacji, gdzie wpraw-

ny poszukiwacz nawet dziś znajdzie szlachetne kamienie – ametysty nad Szklarską Porębą, agaty i jaspisy w Górach Kaczawskich, kwarc dymny koło Łomnicy... Komu brak szczęścia w ich poszukiwaniu, może wybrać się w miejsca, gdzie prezentowane są znalezione w ziemi skarby: muzeów czy galerii minerałów. Najlepszą okazją do ich zakupu oraz poznania dzisiejszych poszukiwaczy drogocennych kamieni jest organizowana przez Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze-Cieplicach, dwa razy w roku (maj i wrzesień), **Karkonoska Giełda Minerałów, Skał i Skamieniałości**.

OBIEKTY UDOSTĘPNIONE DO ZWIEDZANIA:

- **Chata Walońska Juna**
(przy czarnym szlaku turystycznym)
czynne po telefonicznym uzgodnieniu
ul. Kołłątaja 12, 58-580 Szklarska Poręba
tel. 782 983 784, www.chatawalonska.pl
- **Sztolnie Kowary**
Podziemna Trasa Turystyczno-Edukacyjna
czynne codziennie: w godz. 10:00-16:00 (XI-III),
9:00-17:00 (IV-VI), 9:00-18:00 (VII-VIII), 9:00-19:00 (IX-X)
ul. Podgórze 55, 58-530 Kowary
tel. 757 528 458, info@jeleniastругa.com
www.sztolniekowary.com
- **Galeria Minerałów**
czynne codziennie od godz. 9:00
ul. Konstytucji 3 Maja 72B, 58-540 Karpacz
tel. 507 093 788, 723 545 374
www.mineraly-karpacz.pl
- **Muzeum Mineralogiczne**
czynne codziennie 10:00-18:00
ul. Kilińskiego 20, 58-580 Szklarska Poręba
tel. 607 100 880, www.sokolowski-muzea.pl
- **Miedzianka** – dojazd samochodem z Janowic Wielkich (kierunek Marciszów) albo pociągiem do stacji Janowice Wielkie lub Ciechanowice: dalej dojście szlakiem rowerowym ER-6
- **Karkonoska Giełda Minerałów, Skał i Skamieniałości** – dwa razy w roku.
Terminy: www.muzeum-cieplice.pl



Kwarc Różowy – Izerskie Garby

6. W laboratorium Ducha Gór



Rycina przedstawiająca laboranta przy pracy

Żyjący w trudnych, górskich warunkach mieszkańcy Karkonoszy w razie trapiących ich chorób zmuszeni byli szukać pomocy w najbliższym otoczeniu – w przyrodzie. Ukojenie przynosiły im rosnące wśród skał rośliny. Z czasem karkonoskie ziołolecznictwo stało się znane daleko poza Krainą Ducha Gór. Szczyt jego popularności przypadł na połowę

Centrum Informacyjne Karkonoskiego Parku Narodowego



www.krainaduchagor.org



XVIII wieku, kiedy to w Karpaczu, Miłkowie i Ściegnach działało kilkudziesięciu laborantów zrzeszonych w cechu podległym jeleniogórzskiemu lekarzowi miejskiemu. Preparowane pod Śnieżką medykamenty trafiały nawet na targi w Lipsku. Okres kwitnącego zielarstwa zakończyły postanowienia pruskich władz. I tak w 1790 roku ograniczono liczbę leków, które można było wytwarzać w Karkonoszach – z dotychczasowych 200 do zaledwie 46; zaś w roku 1843 zakazano przyjmowania nowych adeptów do zielarskiego cechu. Laboranci odchodzili w zapomnienie...

Obecnie ich dzieje przypomina ekspozycja w **Centrum Informacyjnym Karkonoskiego Parku Narodowego** w Karpaczu, gdzie organizowane są **Dni Laboranta**. Można wówczas posłuchać o historii i tradycji zielarstwa, zabawić się w botanika-amatora tworząc własne karty zielnikowe oraz pospacerować ścieżkami ogrodu ziół i krzewów karkono-

Karkonoskie zioła



PARTNERSTWO DUCHA GÓR

skich, zapoznając z właściwościami rosnących tu roślin leczniczych. W latach 1936-1954 w regionalnym muzeum w Karpaczu można było obejrzeć rekonstrukcję pracowni miejscowego ziołarza. Przed rozpoczęciem eskapady w poszukiwaniu śladów karkonoskich ziołarzy warto zagłębić się w lekturę „Spisków Walońskich”, których V zeszyt (autor: Przemysław Wiater) poświęcony jest laborantom z Karkonoszy i Gór Izerskich.

Poszukując śladów dawnych karkonoskich ziołarzy, nie sposób pominąć domu ostatniego laboranta, zmarłego w roku 1884 Ernsta Augusta Zölfela. Niepozorny **dom przy ul. Konstytucji 3 Maja 26** w Karpaczu znaleźć nietrudno – przed wejściem znajduje się jeden z głazów szlaku Ducha Gór.



Restauracja „Pod browarem”,
była wytwórnia likieru „Echt Stonsdorfer Bitter”

Przy zewnętrznym murze kościoła św. Jadwigi w Miłkowie zachowały się **nagrobki tutejszych laborantów**, które świadczą o roli dawnych ziołarzy wśród miejscowej społeczności.

Doświadczenia karkonoskich ziołarzy w szklanych fiaskach zamknął C.G. Koerner ze Stanisłowa. Wprawdzie wytwarzane z tutejszych roślin leki znalazły się na celowniku rosnącej w siłę, bazującej na farmakologii konkurencji, ale przeciwko napastkowi czegoś mocniejszego dla – zdrowotności nikt przeciwstawić się nie zamierzał. I tak w roku 1810, **w starym browarze** hrabiostwa von Reuss uruchomiona została produkcja do dziś popularnego w Niemczech likieru – „Echt Stonsdorfer”. W roku



www.LikierKarkonoski.pl

www.krainaduchagor.org

1868 jego produkcja została przeniesiona do Kunicy (dziś to okolice zajezdni MZK w Jeleniej Górze), a grafika przedstawiająca **ówczesną wytwórnię likieru** po dziś dzień zdobi butelki produkowanego w okolicach Hamburga cierpkiego w smaku trunku.

Lecznicze zioła nadal rosną na stokach Karkonoszy i domagają się, by i dziś zrobić z nich użytek. W Borowicach powstała więc, nawiązująca do dawnych specyfików, receptura „Likieru Karkonoskiego”, który od kilku lat dostępny jest na półkach dolnośląskich sklepów ze spirytualiami. Wśród 36 wykorzystywanych w produkcji ziół nadal odkryć można goryczkowy posmak znany ze „Stonsdorfera”.

Podstawowe jednak przeznaczenie ziół pozostaje niezmiennie – to lecznictwo. Karkonoskie i rudawskie ścieżki nadal wiodą w miejsca, gdzie spotkać możemy dzisiejszych laborantów, ludzi znających właściwości miejscowych roślin.

OBIEKTY UDOSTĘPNIONE DO ZWIEDZANIA:

- **Centrum Informacyjne Karkonoskiego Parku Narodowego**
wstęp bezpłatny, wtorek-niedziela 9:00-15:00
ul. Leśna 9, 58-540 Karpacz, tel. 757 000 008
www.cikpn.knmpab.pl



Lawenda



PARTNERSTWO DUCHA GÓR

7. Jak kwarc w złoto zamienić – rzecz o szklarstwie



Puchar szklany ze zbiorów Muzeum Karkonoskiego.
Fot. Arkadiusz Podstawka

Opowiadaliśmy już o tym, jakie skarby ukrywają skały w Krainie Ducha Gór: szlachetne kamienie i minerały. Szczególną rolę pełni wśród nich kwarc, dzięki któremu od średniowiecza rozwijała się w okolicy produkcja szkła. Naczynia użytkowe, z czasem także ozdobne, a obecnie również szkło optyczne – z tego słyną okolice Jeleniej Góry. Dość powiedzieć, że działające w mieście nad Bobrem **Muzeum Karkonoskie** dysponuje największą w Polsce kolekcją szklanych dzieł sztuki. Zaś tutejsza spółka **JZO** należy do najważniejszych w kraju producentów soczewek okularowych.

Proces produkcji szkła dokładnie możemy prześledzić w **hucie „Julia”** w Piechowicach, która kontynuuje tradycje dwóch zakładów (w Szklarskiej Porębie i Piechowicach) pracujących do roku 1945 pod nazwą „Josephinenhütte”. Działająca od



Rycina przedstawiająca hutę

roku 1866 huta umożliwia swoim gościom prześledzenie wytopu i wydmuchiwania szkła, ale także jego zdobienia i szlifowania. Na mniejszą skalę ten sam proces obejrzeć można w **Leśnej Hucie** w Szklarskiej Porębie.

Miejszem już nie samej produkcji, ale zdobienia szkła jest **Szklana Manufaktura** w centrum Jeleniej Góry. Prowadzący ją Marcin Zieliński sztuki grawerskiej uczył się od swojego ojca, szlifierza w hucie szkła w Szczytnie, który później trafił pod Karkonosze. Oprócz wzorów nawiązujących do XIX-



Rycina przedstawiająca Josephinenhütte. XIX wiek

-wiecznych zdobień kufli dla kuracjuszy z Cieplic czy szklanic z wizerunkami okolicznych pałaców i pejzaży, w Manufakturze można zamówić także wykonanie własnego wzoru, a nade wszystko – wysłuchać żywych opowieści o dziejach karkonoskich szlifierzy szkła.

Okazją do poznania dziejów dawnych i współczesnych karkonoskiego szkła jest **Art & Glass Festival**, który latem odbywa się na jeleniogórskim Placu Ratuszowym. Spotykają się tu producenci szkła, artyści tworzący w szkłe, ale także przedstawiciele innych dziedzin rzemiosła artystycznego z Polski i z Czech. Nie brakuje przy tej okazji warsztatów zdobniczych, możliwości zakupów, ale także – średniowiecznych tańców czy pokazów ognistej ekwilibrystyki.



A. Ślipko-Strzałkowska – patery wykonane w technice fusingu, barwione wewnętrznie



A.Ślipko-Strzałkowska – z cyklu Zmysły relief wkłęsły, szkło kryształowe topione w formie, 40 x 30 cm, 2007

OBIEKTY UDOSTĘPNIONE DO ZWIEDZANIA:

- **Huta „Julia”**
czynne codziennie 9:30-17:00
ul. Żymierskiego 73, 58-573 Piechowice
tel. 757 612 413, www.crystaljulia.com
- **Szklana Manufaktura**
ul. Klonowica 3, 58-500 Jelenia Góra
tel. 883 286 737, www.szklanamanufaktura.pl
- **Muzeum Karkonoskie**
czynne wtorek-piątek 9:00-16:00
sobota i niedziela 9:00-17:00
(w niedzielę wstęp bezpłatny)
ul. Matejki 28, 58-500 Jelenia Góra, tel. 757 523 465
www.muzeumkarkonoskie.pl
- **Autorska pracownia projektowania i realizacji szkła artystycznego oraz witrażu „INNOGLASS” w Jeleniej Górze**
tel. 793 573 313, e-mail: agnieszkaslipko@gmail.com
- **Skarbiec Ducha Gór**
czynne poniedziałek-wtorek 09:00-17:00
środa-niedziela 10:00-18:00
ul. Konstytucji 3 Maja 25, 58-540 Karpacz
tel. 75 64 421 65, www.krainaduchagor.org

8. Skarby z lnu utkane



Stroje lniane

Nienajlepsza gleba i ostry klimat spowodowały, że Kraina Ducha Gór nigdy nie była dobrym miejscem do uprawy zboża. Znacznie częściej decydowano się na hodowlę bydła; to dlatego na większości starych rycin, nawet w najbliższym sąsiedztwie miejscowych pałaców, można dostrzec idyllicznie wkomponowane stadko rogacizny. Przez długie wieki była jeszcze jedna specjalność: len. Niewymagający zbyt dobrej ziemi, wysiewany w drugiej połowie kwietnia (w Karkonoszach panuje wówczas jeszcze zima, ale w kotlinie właśnie na dobre zaczyna się wiosna), dawał zajęcie zarówno



w mroźne jak i śnieżne dni. Skryci w niskich chatkach, ze stromymi dachami, pasterze stawiali się tkaczami. I to właśnie oni wytwarzali sudeckie płótna oraz specjalność regionu – woale. W XVII wieku Jelenia Góra cieszyła się nawet nadanym przez cesarza monopolem fabrykacji tych delikatnych tkanin sprzedawanych aż do hiszpańskich i portugalskich kolonii Nowego Świata. W połowie XVIII stulecia co trzecia rodzina w podkarkonoskich wioskach utrzymywała się głównie z tkactwa. Nie bez zawirowań wprowadzone zostały przemysłowe metody produkcji płócien – dotychczasowi chałupnicy stawiali się robotnikami w nowych fabrykach, z których największą była, założona w 1842 r., królewska manufaktura w Mysłakowicach. Po II wojnie światowej kontynuowała tradycję swej pruskiej poprzedniczki i do roku 2010 pod nazwą „Orzeł” była najbardziej znanym w Polsce zakładem produkującym len. Po kilkuletnim załamaniu, w roku 2012 produkcja lnu została częściowo wznowiona, dzięki czemu znów możemy cieszyć się naturalnymi tkaninami spod Karkonoszy.



Zakłady lniarskie w Mysłakowicach na litografii C. T. Mattisa.



Pole kwitnącego lnu

Pośrednim śladem działalności karkonoskich tkaczy są ich charakterystyczne domy, na które natkniemy się m.in. w Podgórzynie, Borowicach, Sosnowce Dolnej, Wojanowie, Łomnicy czy Strużnicy. Domy te charakteryzował: niski parter, z niewielkimi oknami i stromy dach – kryjący obszerny strych, przeznaczony na przechowywanie lnianej słomy, później przędzy aż wreszcie gotowych tkanin.

W rejonie Chrośnicy oraz Miedzianki mają miejsce próby przywrócenia uprawy lnu. Pozostaje mieć nadzieję, że te plany wnet się ziszczą. A póki co mogą cieszyć oko kwitnące na niebiesko pola.



Lniane produkty możemy kupić dziś w **dwóch salonach** znajdujących się na terenie dawnej osady przybyłych tu w 1837 r. Tyrolczyków. To właśnie oni mieli stanowić trzon pracowników królewskiej manufaktury.

Natomiast **Lniany Dom Towarowy** znajdziemy na terenie łomnickiego folwarku. Na dwóch piętrach dawnego spichlerza poza lnianymi kolekcjami wielu polskich projektantów, znajdziemy także bogaty wybór tkanin dekoracyjnych i pościelowych.

W Kowarach mają miejsce spotkania twórców zajmujących się tkaniną artystyczną. W roku 2013 było to już czterdzieste **Międzynarodowe Sympozjum – Warsztat Twórczy**. Odwołują się one do tradycji kowarskich tkanin dywanowych, a także do tworzącej na początku XX wieku m.in. w Szklarskiej Porębie Wandy Bibrowicz, słynnej polskiej autorki gobelinów.



OBIEKTY UDOSTĘPNIONE:

- **Ekomuzeum Tkactwa**
Chrośnica 68, tel. 601 745 342
e-mail: landama@o2.pl
- **Skarbiec Ducha Gór**
czynne poniedziałek-wtorek 09:00-17:00
środa-niedziela 10:00-18:00
ul. Konstytucji 3 Maja 25, 58-540 Karpacz
tel. 75 64 421 65, www.krainaduchagor.org

9. Jak ryba w wodzie



Stawy Podgórzeńskie

Zbierająca się w obniżeniach terenu woda, na płytko położonym, szczelnym podłożu z litego granitu stworzyła częste w Kotlinie Jeleniogórskiej mokradła. Od czego jednak głowa na karku ludzi zmyślnych, a zwłaszcza cystersów, którzy przecież do zamieszkiwania w dolinach nawykli!? Kiedy więc duchowi synowie Bernarda z Clairvaux w roku 1381 stali się właścicielami Cieplic i kilku wiosek w okolicy, wnet zabrali się do zakładania stawów. Wystarczyło tu i ówdzie pogłębić bagniska, z wybranej ziemi usypać groble (dla ich wzmocnienia koniecznie obsadzone rzędem mocnych dębów albo „pijących” wody gruntowe lip), a między nimi kanały odprowadzające nadmiar wody – i gotowe. Stawy jak malowanie, a w dodatku można było hodować ryby, które jako jedyna forma mięsa mogły trafiać na mnisze stoły.



Smażalnia Złota Rybka



Tak powstały stawy w pobliżu Cieplic, na lewym brzegu Kamienniej oraz założone w XV wieku **Stawy Podgórzeńskie**, które z 22 zbiornikami, ciągnącymi się między Cieplicami, Podgórzynem, Marczycami i Sobieszowem, do dziś stanowią główny ośrodek rybołówstwa w Sudetach Zachodnich. Plenerowa restauracja znajdująca się przy przecinającej kompleks stawów drodze (tą dawną groblą w latach 1911-1964 kursował tramwaj do Podgórzyna) w równym stopniu zachęca do degustacji ryb oraz podziwiania panoramy zachodnich Karkonoszy.



Stawy Podgórzeńskie

Podczas wędrówek po Krainie Ducha Gór spotkamy też mniejsze kompleksy stawów hodowlanych np.: między - *nomen omen* – **Karpnikami a Krogulcem** (zwane też Stawami Królewskimi ciągną się wzdłuż drogi z Łomnicy do Karpnik), **Jeżowem Sudeckim a Siedlęcinem** (tu także działa restauracja z rozległym tarasem, do której łatwo zjedziemy z drogi Jelenia Góra – Wleń), czy między Dziwiszowem a Komarnem



Stawy Królewskie w Podgórzynie

(najdogodniejszy dojazd dla cyklistów, zielonym szlakiem rowerowym). Pojedyncze, ale świetnie zagospodarowane stawy z restauracją znajdziemy m.in. **przy obwodnicy Mysławowic**, przy wyjeździe **ze Ściegien w stronę Kowar** albo przy wyjeździe **z Sosnówki w stronę Miłkowa**. Warto też wybrać się, nie tylko na rowerze, **na wschód od Łomnicy**, przy czerwonym szlaku rowerowym oraz w południową część Mysławowic („Przystań” i „Siedlisko Pstrąga”). Zupełnie inny charakter – bo nade wszystko krajobrazowy – mają **stawy w parku w Bukowcu**, które aż proszą się, by w niedzielne, słoneczne popołudnie na ich brzegu rozłożyć się z kocem i otworzyć wieko kryjącego nieprzebrane skarby piknikowego kosza. Zazdrosnym wzrokiem (ale nie Morskim Okiem!) mogą spoglądać ku nim nieużytkowane już zbiorniki **w Dziwiszowie** (na południe od zespołu pałacowego), **w Miłkowie** czy **między Bukowcem a Kostrzycą** (na południe od pałacu).



Staw w parku w Bukowcu

HODOWCY RYB:

- **Gospodarstwo Rybackie Stawy Rybne J. Ogłaza**
Stawy Podgórzyńskie 2, 58-562 Podgórzyń
tel. 75 75 35 641
- **Gospodarstwo Rolne Agroturystyka „Łomniczanka”**
Łomnica, ul. Świerczewskiego 99, 58-508 Jelenia Góra
tel. 75 71 31 204, 75 71 31 522, 601 052 633
www.lomniczanka.eu
- **Gospodarstwo Rolno-Rybackie Włodzimierz Wysoczański**
Krogulec 37, 58-533 Mysławowice, tel. 785 807 375

SMAŻALNIE RYB:

- **Smażalnia Ryb „U Sołtysa”**
Podgórzyń, 58-562 Podgórzyń, tel. 602 794 646
- **Smażalnia Ryb „Złota Rybka”**
Stawy Podgórzyńskie 2, 58-562 Podgórzyń
tel. 75 75 35 641
- **Gospodarstwo Agroturystyczne „Agro-Relax”**
ul. Leśna 4, 58-521 Jeżów Sudecki, tel. 75 64 37 797
- **Agroturystyka „Wieloryb”**
ul. Czerwony Dworek 1 a, 58-533 Mysławowice
tel. 600 949 083, 662 208 875
- **Siedlisko Pstrąga**
ul. Łąkowa 4, 58-533 Mysławowice, tel. 605 598 712
- **Smażalnia Ryb „U Rybaka”**
ul. Tyrolska 11, 58-564 Sosnówka, tel. 75 76 105 57

10. Piękna Kraina jak okiem sięgnąć – punkty widokowe



Platforma widokowa na szczycie Sokolika

Czy Duch Gór ma telewizor? W żadnym razie. Przede wszystkim dlatego, że nie ma na to czasu – mimo iż jako duch żyje poza czasem i wszelkie minuty, godziny i dni wcale go nie obchodzą. Ponadto ma wokół siebie takie widoki, że ma za nic wszelkie multipleksy i kanały tematyczne. A widoki te mogą stać się udziałem każdego z odwiedzających Krainę Ducha Gór.

Wjeżdżając tu samochodem lub autobusem od strony Wrocławia na Przełęczy Radomierskiej po raz pierwszy widzą Karkonosze, Rudawy Janowickie i część Gór Izerskich. Aby można było dłużej i bezpieczniej kontemplować ten widok, w Radomierzu odnowiono starą dzwonicę, rozebranego w XIX wieku kościoła, a na fundamentach dawnej świątyni powstał budynek **informacji turystycznej gminy Janowice Wielkie**. Można tu znaleźć mapy i materiały informacyjne o atrakcjach regionu, ale nade wszystko wejść na XV-wieczną wieżę (w jej wnętrzu do dziś wiszą młodsze o sto lat dzwony), na której zwieńczeniu znajduje się taras widokowy pozwalający



Wieża po remoncie

www.krainaduchagor.org



jący podziwiać szeroką panoramę Krainy Ducha Gór. Wieża znajduje się na otoczonym murem terenie dawnego kościoła, przy skrzyżowaniu drogi krajowej nr 3 (Jelenia Góra – Bolków) i lokalnej drogi w kierunku Janowic Wielkich. Drogą lokalną prowadzi zielony szlak rowerowy oraz znakowany na niebiesko długodystansowy szlak pieszy E3.

Innym znanym wśród kierowców i rowerzystów punktem widokowym jest **Kapella**, koło przełęczy Widok nad Dziwiszowem, w Górach Kaczawskich, na drodze nr 365 z Legnicy do Jeleniej Góry. Wjeżdżający od strony Złotoryi, tuż za odbiciem drogi do Mikrostacji Sportów Zimowych na Łysej Górze, mają przed sobą, jak na talerzu, całe Karkonosze i Kotlinę Jeleniogórską. Odradzamy podziwianie panoramy zza kierownicy – lepiej zatrzymać się na kilka minut pod Kapellą.

Inne **odcinki dróg**, gdzie Kraina Ducha Gór wita nas niezwykłym widokiem to: zjazd z Przełęczy Kowarskiej w stronę Kowar i Mysłakowic, droga krajowa nr 3 ze Szklarskiej Poręby do Jeleniej Góry (zwane w okolicy Autostradą Słońca), szosa z Płoszczyнки do Jeżowa Sudeckiego, zjazd do Wojanowa od strony jeleniogórskiej Maciejowej czy serpentyny między Gruszkowem a Przełęczą pod Średnicą.

Pośród niezliczonych miejsc, skąd roztaczają się widoki warte zapamiętania, są i takie kompozycje natury, które człowiek dodatkowo przygotował, aby móc więcej zobaczyć. W nadzartych czasem barierkach, z wieku pary i elektryczności, tkwi jakaś odziana w surdut i melonik nostalgia romantycznych wędrowców, z dziecięcą dumą spoglądających z zakurzonych dagerotypów. Dzięki powstałym wówczas udogodnieniom, możemy dziś wejść na skały wieńczące szczyty **Krzyżnej Góry** (tutaj znajduje się też



PARTNERSTWO DUCHA GÓR



Wejście na punkt widokowy
na Krzyżnej Górze. Karpniki-Trzcianko

kilkumetrowy żeliwny krzyż z roku 1832) i **Sokolika** w Górach Sokolich, na **Starościńskie Skały** (prowadzi tędy szlak niebieski z Przełęczy Karpnickiej na główny grzbiet Rudaw Janowickich) czy na głazy wieńczące kopułę **Skalnika**. W podobny sposób zdobędziemy szczyt **Witoszy** nad Stanisławem (prowadzą tędy szlaki zielony i żółty z centrum wsi), **Szwedzkie Skały** po-

nad doliną Myji koło Borowic (dojście górną Drogą Chomontową z Karpacza Górnego lub trzymając się azymutu WS z Borowic) czy **Wieżycy** – wznoszącej się naprzeciwko Perły Zachodu, nad bobrzańskim Jeziorem Modrym po-



Starościńskie Skały w Janowicach Wielkich

wyżej Siedlęcina. Zresztą w czasie wędrówek po Krainie Ducha Gór na ślady funkcjonujących niegdyś punktów widokowych natykać się będziemy jeszcze bardzo często. Wykute w skałach, prowadzące dziś donikąd (jak choćby wśród skał w dolinie Kamienicy koło Wrzeszczyna) stopnie i ścieżki najzwyczajniej wruszają...

Osobny rozdział to mury lub wieże widokowe średnio-wiecznych zamków lub naśladujących je XIX-wiecznych sztucznych ruin. Bezapelacyjnie prym wiedzie tutaj górujący na 627 metrach n.p.m. stołb **Chojnika**, pochodzący z XIII wieku granitowy walec o wysokości 23 metrów i średnicy 8 metrów. Atrakcyjne są nie tylko niezwykle dzieje tej



Chojnik na dawnej pocztówce

górskiej warowni, zachwycają przede wszystkim roztaczające się z wieży widoki. Nieco gorzej pod tym względem wypada zamek **Bolczów** nad Janowicami (dojście w ciągu niecałej godziny szlakiem zielonym albo nieco dłużej – żółtym). Niestety wieży brak tu od dłuższego czasu (od ok. 360 lat), mury zaś są trudno dostępne, a nade wszystko – niebezpieczne. Jednak i tak warto się tam wybrać, by spojrzeć na Karkonosze z zupełnie innej perspektywy. Nic nie wskóramy na **zamku księcia Henryka**, czyli sztucznych



Punkt widokowy na Zamku Bolczów na starej pocztówce

ruinach wieńczących wzgórze Grodna koło Stanisłowa (dojście szlakiem żółtym z tej miejscowości lub Sosnowki albo niebieskim z Marczy). Postawiony przed dwustu laty, dla uciechy, obiekt miał niegdyś, a i owszem, schody wewnątrz wieży (ślady nadal widoczne), ale po roku 1945 pogoda i tzw. czynnik ludzki zrobiły swoje. Nie inaczej prezentowała się jeszcze kilka lat temu **wieża widokowa w parku w Bukowcu**; ona także z założenia pełniła funkcję sztucznych, pseudo-średniowiecznych ruin, o wręcz Wagnerowskim mianie Kesselburg. W ramach trwającej tam rewitalizacji, jako pierwsza odnowiona i udostępniona została właśnie ona – wznosząca się nad otaczającą



Wieża widokowa w parku w Bukowcu

ją buczynę, okrągłą, kamienną budowlą (dojście oznakowane malowanymi znakami z brązową sylwetką wieży). Dookolna panorama bukoweckiego parku, Rudaw Janowickich, Wzgórz Łomnickich, Karkonoszy – jakby to młódź dzisiejsza rzekła – rules! Co prawda można ujrzyć też komin ciepłowni w Kostrzycy, wkomponowany w sylwetkę Śnieżki, jednak nie jest on w stanie zakłócić piękna krajobrazu.

Komu w smak bardziej industrialno-urbanistyczne krajobrazy, inspirujące obrazy znajdzie w Jeleniej Górze, nad którą góruje tzw. Grzybek, czyli **wieża widokowa na Wzgórzu Krzywoustego** (dojście z centrum miasta szlakiem zielonym w stronę Siedlęcina). Powstały w roku 1911 – dla uczczenia 800-lecia założenia tu legendarnego zamku Bolesława Krzywoustego – obiekt o wysokości 22 metrów daje możliwość zachwycenia się położeniem miasta wśród otaczających go gór. Kolejną okazją do wglądu w miasto jest wejście na 25-metrową **Wieżę Bramy Zamkowej**. Do początków XIX stulecia znajdowała się tutaj jedna z trzech bram miejskich, która umożliwiała wyjście z miasta na zachód. Wybudowane w roku 2011 wewnętrzne schody pozwalają na wejście do przeszklonej galerijki i na zewnętrzny taras.

WIEŻE WIDOKOWE:

- **Wieża Widokowa w Radomierzu**
– Gminna Informacja Turystyczna Gminy Janowice Wielkie

czynna V-IX od wtorku do piątku 9:00-17:00, sobota-niedziela 10:00-18:00. W okresie X-IV dostępna dla grup po telefonicznym ustaleniu terminu. Wstęp bezpłatny

Radomierz 60a, 58-520 Janowice Wielkie
tel. 757 000 027, wieza@janowicewielkie.eu

- **Zamek Chojnik**

czynny 10:00-17:00 (VI-VII do godz. 18:00, XI-III do godz. 16:00). Wstęp: 5 zł, ulgowy 3 zł, grupy 10% zniżki. Dodatkowo opłata za wstęp na teren Karkonoskiego Parku Narodowego wg cennika Parku 58-570 Jelenia Góra-Sobieszów, tel. 757 556 394 502 252 157, www.chojnik.pl

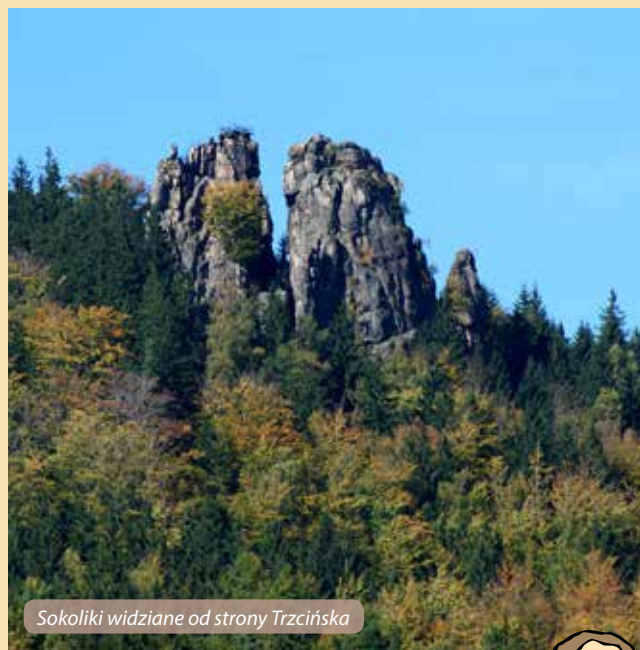
- **Wieża widokowa na Wzgórzu Krzywoustego**

czynne 9:00-18:00. Wstęp bezpłatny
ul. Jagiełły, 58-500 Jelenia Góra

- **Wieża Bramy Zamkowej**

czynne 10:00-18:00. Wstęp bezpłatny
ul. Jasna, 58-500 Jelenia Góra

Pozostałe opisane miejsca dostępne bez ograniczeń.



Sokoliki widziane od strony Trzcińska

11. Kraina Ducha Gór od kuchni, czyli kulinarne produkty regionalne



Karkonoskie konfitury

Wędrowiec przybywający do Krainy Ducha Gór z pewnością nie obejdzie się smakiem, o ile dobry smak go obchodzi. Fakt, że po roku 1945 trafili tu ludzie z najróżniejszych zakątków, sprawił, iż do dzisiaj mieszają się tu ze sobą po-

zornie sprzeczne i odległe od siebie smaki. Równocześnie próby wskrzeszenia przepisów znanych tu przed II wojną światową lub tych zaczerpniętych od sąsiadów przyczyniły się do tego, że w menu wielu tutejszych restauracji, obok śląskiego raju (poniżej mniejszym drukiem: Schlesi-sches Paradies), znajdziemy sma-żony сыр á la polacca, do barszczu ukraińskiego podawane są litewskie kołduny, zaś talerzowi kwaśnicy w mroźny dzień towa-rzysz herbata i kieliszek grogu.



Tradycyjny chleb z Trzcińska

Jednak karty dań to tylko skromny cień tego, co znajdziemy w podkarkonoskich domach. Bo w której restauracji dostaniemy kutię albo pajdę orkiszowego chleba?

Dlatego jest takie miejsce jak **Skarbiec Ducha Gór**, gdzie oprócz produktów przygotowanych przez miejscowych twórców, znaleźć możemy próbki domowych wypieków, zbieranych na polach ziół, gomółki kozich serów czy słoje z owocem starań pracowitych pszczół. A wszystko to nieopodal ludnego deptaka w centrum Karpacza.



Skarbiec Ducha Gór

Także w mieście pod Śnieżką organizowany jest **Festiwal Smaków Liczyrzepy**. W jednym czasie, w jednym miejscu prezentują się wówczas niemal wszyscy producenci kulinarnych specjałów z Kotliny Jeleniogórskiej. Biada temu, kto przyjdzie tu już po obiedzie i jedynie tęsknymi oczami będzie oglądał gary pełne domowego żurku, deski wędlin, tace pier-ników, kosze owoców czy sakwy orzechów albo przypraw. Oprócz możliwości spróbowania smakołyków, przygotowany jest również konkurs na danie Liczyrzepy i najlepszą kuchnię w regionie oraz odbywa się pojedynek mistrzów róż-



Festiwal Smaków Liczyrzepy



Ryby ze Smażalni „Złota Rybka”

na i patelni. Za najlepsze danie w roku 2012 uznane zostały pierożki podgórzynskie przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich z Podgórzyna, zaś w roku 2013 – zupa górska i pyzdraki podgó-

rzyńskie. W daniach tych można zasmakować w Restauracji „Dwór Liczyrzepy” w Karpaczu.

Poza wymienionymi tu miejscami, gdzie można zaopatrzyć się w lokalną żywność, zawsze warto wybrać się też bezpośrednio do producenta. I tak jadący przez Łomnicę, 200 metrów po minięciu kościoła, przy tamtejszej restauracji „**Łomniczanka**” już z drogi zauważą drogowskaz zapraszający do zakupów własnej produkcji warzyw, wędlin i nabiału. W tej samej miejscowości produkowane są najbardziej znane w okolicy sery. Miejscowa „**Kozia Łąka**” od roku 2010 cieszy się certyfikatem produktu tradycyjnego, przyznanego za ser kozi łomnicki. Równie smaczne są tu i inne produkty z koziego mleka.



Kozie sery z gospodarstwa Kozia Łąka

Innymi czworonogami zajmuje się gospodarstwo „**Kowalowe Skąły**” we Wrzeszczynie; to owce wrzosówki. Poza wyrobami z gęstej, owczej wełny powstaje tu kielbasa doj-



Sklep Wiejskie Delicje w Łomnicy

rzewająca z wrzosówki, a dla gości nocujących w pokojach gościnnych gospodarze mają także wyborne pasztety i sery owcze.

Ach tak, jeszcze coś na deser! Takim tradycyjnym karkonoskim smakołykiem są pierniki, których ośrodkiem produkcji były Cieplice. Przez długie lata w kurorcie były organizowane nawet specjalne targi, a w zbiorach właścicieli uzdrowiska, rodziny von Schaffgotsch, przechowywanych było kilkaset form do pierników. Po wojnie podejmowane były liczne próby powrotu do dawnych receptur. Bodaj najbardziej popularnym miejscem ich wytwarzania jest **piekarnia Piernikowy.pl** w Trzcińsku (przy szlaku rowerowym ER-6). Można tu nie tylko spróbować tradycyjnych wypieków, ale również przyrzyć się, jak powstają słodkie cudziska, samemu zmierzyć się z lukrową grafiką oraz wysłuchać barwnych opowieści gospodarza. Można tutaj również kupić żytni chleb na zakwasie. Smacznego!



Piernikowa chatka z Trzcińska

SMAKI DUCHA GÓR DOSTĘPNE:

- **Skarbiec Ducha Gór**
czynne poniedziałek-wtorek 9:00-17:00
środa-niedziela 10:00-18:00
ul. Konstytucji 3 Maja 25, 58-540 Karpacz
tel. 75 64 421 65, www.krainaduchagor.org
- **Piernikowy.pl**
Trzcińsko 67, 58-520 Janowice Wielkie, tel. 606 136 581
www.piernikowy.pl
- **Gospodarstwo Agroturystyczne „Kowalowe Skąły”**
Wrzeszczyn 25 a, 58-508 Jelenia Góra, tel. 757 524 482
757 137 692, 502 252 730, www.kowaloweskaly.pl
- **Gospodarstwo Ekologiczne „Kozia Łąka”**
Łomnica, ul. Lipowa 3, 58-508 Jelenia Góra
tel. 608 55 45 71, www.serylomnickie.pl
- **Gospodarstwo Rolne i Agroturystyka „Łomniczanka”**
Łomnica, ul. Świerczewskiego 99, 58-508 Jelenia Góra
tel. 757 131 204, 757 131 522, 601 052 633
www.lomniczanka.eu
- **Sklep „Wiejskie delicje”**
Łomnica, ul. Świerczewskiego 99, 58-508 Jelenia Góra
tel. 75 71 31 204, 75 71 31 522, 601 052 633

12. Pochłonięte przez czas, zachowane na mapie pamięci



Rycina przedstawiająca Miedziankę za czasów świetności

Są w Krainie Ducha Gór miejsca piękne, tajemnicze oraz przesiąknięte legendą. Krajobrazy zapierają dech w piersiach, a górskie wędrówki potrafią pochłoniąć bez reszty... Jednak ta sama kraina kryje w sobie mroczne tajemnice – miejsc, które przepadły w zawirowaniach historii.



Miedzianka współcześnie

Jednym z nich jest **Miedzianka** – miasteczko niegdyś piękne, dziś nieistniejące. Początki dawnej stolicy dolnośląskiego górnictwa sięgają XII wieku, wtedy też pojawili się tu pierwsi osadnicy, zaś do XVI stulecia była ona głównym ośrodkiem wydobywania miedzi, srebra i ołowiu w Sudetach. Z większymi i mniejszymi sukcesami działalność górnicza trwała tu do roku 1925, dodatkowo wspomagana przez Iniarstwo oraz drobne rolnictwo. Położona w sercu Rudaw Janowickich, wzbogacona wspaniałymi krajobrazami oraz doskonałym



Dawny szyb górniczy w Miedziance

piwem – zwanym „Złotem Miedzianki”, była uważana za najmniejsze miasto Prus. Historia była dla niej niezwykle łaskawa przez wiele lat, wiele zawirowań historii przechodziło obojętnie obok miasteczka. Przyczyna jej nieszczęścia i początku była, jak się okazuje, ta sama, to złoża ukryte we wnętrzu góry. Wraz z wkroczeniem



Armii Czerwonej na teren Dolnego Śląska, rozpoczęto prace wydobywcze rud uranowych. Znalaziono ich ślady również w tunelach Miedzianki. Ruszyła zbójcka gospodarka wydobywcza. Miasteczko zaczęło się powoli zapadać, na ulicach, w podwórkach czy piwnicach tworzyły się głębokie leje. W 1972 roku podjęto decyzję o ewakuacji ludności miasteczka na jeleniogórską, wtedy nowo wybudowaną, dzielnicę Zabobrze. Dziś można pojechać i zobaczyć pozostałości po najmniejszym mieście Prus – kilka domów, zarośnięty park popałacowy, kościół, cmentarz i magazyn browaru. Chcąc zanurzyć się głębiej w historii tego miejsca można sięgnąć po książki i publikacje dotyczące Miedzianki.



Osada góriska Budniki – widok w kierunku Okraju

Możliwość wydobywania rud uranowych stała się pośrednią przyczyną zniknięcia jeszcze jednej miejscowości w Sudetach. Dziś na zboczach Kowarskiego Grzbietu trafiamy na polanę, będącą punktem widokowym. Jeżeli uważnie będziemy się rozglądać to zauważymy ślady po fundamentach domów, które jeszcze niedawno tu stały. To pozostałości po górskiej osadzie – **Budniki**. Powstała najprawdopodobniej podczas wojny trzydziestoletniej, podczas której okoliczna ludność szukała schronienia w lasach i w trudno dostępnych miejscach na górskich zboczach. Ponieważ działania wojenne trwały całe lata, tymczasowe domy stawały się docelowymi. Osada była naprawdę niewielka, w swym „rozkwicie” liczyła 64 mieszkańców. Bywały lata, że w tutejszej szkole uczyło się tylko czworo dzieci... Jednak ze względu na atrakcyjne położenie, mieściło się tu schronisko, które działało także w latach powojennych. Osobliwością Budnik jest fakt, że przez 113 dni w roku słońce tutaj nie dochodzi. Od 26 listopada do 19 marca skrywa się ono za Kowarskim Grzbietem, przez co panuje tu dość tajemniczy półmrok. Grupa Miłośników Budnik organizuje dwa razy do roku niewielką imprezę, na powitanie i pożegnanie słońca. W 1950 roku rozpoczęto w Budnikach poszukiwanie rud uranu. Wtedy też zdecydowano o zamknięciu schroniska, a reszta ludności postanowiła się stąd przenieść do okolicznych Karpacza i Kowar.



Budynek szkoły

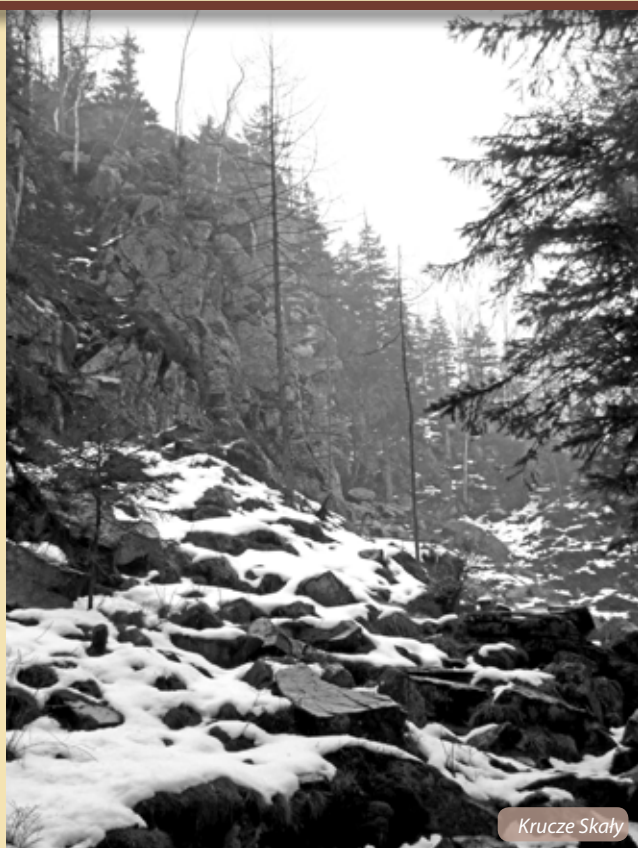
Miedzianka – dojazd samochodem z Janowic Wielkich (kierunek Marciszów) albo pociągiem do stacji Janowice Wielkie lub Ciechanowice; dalej dojście szlakiem rowerowym ER-6.

Budniki – do dawnej osady górskiej można dostać się z Karpacza, wyruszając czarnym szlakiem spod ośrodka wypoczynkowego „Krucze Skały” lub z Przełęczy Okraj szlakiem zielonym.



Ponura Kaskada. Budniki

13. W krainie legend i pogańskich kultów



Krucze Skały

Kraina Ducha Gór, podobnie jak jej władca, obrosła z biegiem lat w wiele legend. Jest to w pełni zrozumiałe, ponieważ człowiek od zawsze potrzebował sfabularyzowanego wytłumaczenia dla zjawisk, których nie rozumiał. A w górach ich nie brakowało: dziwne formy skalne, załamania pogody, nocne odgłosy w lesie, często potęgowane przez strach. Dziś legendy służą głównie rozrywce, jednak czasami warto przystanąć i zastanowić się, gdzie tkwi w nich ziarno prawdy...

O KRUCZYCH SKAŁACH – KARPACZ

Drogi Turysto, gdy spacerując po Karpaczu dotrzesz do **Kruczych Skał**, przysiądź na chwilę na kamieniu i wsłuchaj się w historię, jaką szepcze tam wiatr. Jest to opowieść o dwóch braciach, którzy niegdyś żyli w Karpaczu. Jeden z nich był bogatym laborantem, a bogactwo swe na oszustwie zbudował.



wał. Zielarkom mało płacił i zioła nieuczciwie ważył, a chorym tylko za wielkie pieniądze pomagał, nigdy z dobrego serca nic nie uczynił. Drugi z braci, był biednym drwalem, którego częstymi gośćmi były Bieda z Nędzą, gdyż miał dzieci i żonę chorą. Nigdy jednak nie skarżył się i po pomoc do bogatego brata nie chadzał. Nastąpił jednak taki czas, kiedy wszystkie pieniądze na lekarstwa wydał i nie miał już za co dzieci nakarmić. A one z głodu puchnąć zaczęły. Nie był w stanie ojcowskim wzrokiem obojętnie na to patrzeć, więc postanowił do brata się udać i o garść mąki go poprosić. Bogaty Laborant nie chciał Drwala z kwitkiem odprawić, ale za darmo też nic oddać nie umiał. Postawił więc warunek – oczy za garść mąki. Chcąc nie chcąc Drwał musiał się zgodzić, by dzieci od śmierci głodowej wyratować. Niestety zdawał sobie sprawę, że stracił tym samym możliwość zarabiania pieniędzy. Siadywał więc nad brzegiem niedalekiego potoku – Niedźwiady, by tam o wsparcie i jałmużnę przechodzących prosić. Którejś nocy, gdy tak siedział i nie mógł zasnąć, usłyszał ptaki, które zaczęły przemawiać ludzkim głosem:

– *Uspokójcie się, siostry sowy! Dziś, jak co roku, w Sowią Noc zleciałyśmy się z całych Karkonoszy by tu, ludzkim głosem opowiedzieć sobie najciekawsze wiadomości zebrane w miejscach, gdzie znajdują się nasze gniazda. Ja, sowa znad Niedźwiady, mam prawo zabrać głos jako pierwsza i chcę was powiadomić, że najstarsi mieszkańcy Karpacza opowiadają, iż w Sowią Noc woda Niedźwiady ma moc cudownego leczenia ludzi. Każdemu ślepcowi przywrócić może wzrok, jeżeli trzykrotnie zamoczy dłoń i trzykrotnie przemyje nią swe oczy, wypowiadając równocześnie słowa: „Skała, sowa, woda, mrok, ty Niedźwiado zwróć mi wzrok”.*

Następnie głos zabrała Sowa znad Łomniczki:

– *Siostry moje, chcę poinformować Was, że w wodzie potoku, nad którym znajduje się moje gniazdo, nieco niżej wodospada spływającego kaskadami po stromym, kamienistym stoku, znajduje się duży, płaski głaz, a pod nim leży ukryta w wodzie bryła szlachetnego kamienia, tak wielka jak konewka używana do pojenia bydła. Można ją wydobyć spod owego głazu o północy, w setnym dniu po dzisiejszej nocy i tylko przy świetle pochodni sporządzonej z koszuli dziecka urodzonego w Nowy Rok, nasyczonej woskiem z kościelnych świec.*

Kolejne, równie zaskakujące słowa wymówiła Sowa znad Złotego Potoku, który płynie w Białym Jarze:

– *Chcę powiedzieć wam, że nad brzegiem Złotego Potoku, trzystaście kroków na zachód od miejsca, gdzie oddaje on swe wody rzecze Łomnicy, znajduje się niewielka sterta kamieni. Spoczywa pod nią szkielet pewnej kobiety, zabitej przez mieszkańca Karpacza o nazwisku Kruger. Pod tym szkieletem ukryty jest skarb. Odnajdzie go tylko ten człowiek, który kości kobiety przeniesie i pochowa w poświęconej ziemi.*

Drwał nie musiał dłużej słuchać ptaków i tak wiedział, że zbytńia łaskawość losu go spotkała. Podczołgał się do brzegu potoku i trzykrotnie obmył oczy, wypowiadając zasłyszane zaklęcie. Wzrok mu wrócił. Następnie udał się do Białego Jaru i we wskazanym miejscu odnalazł szkielet kobiety. Z należytym szacunkiem pochował go na cmentarzu w Miłkowie i nawet księdza zaprosił, by pogrzeb był prawdziwie chrześcijański. Gdy powrócił do Białego Jaru odnalazł skrzynię pełną klejnotów i złotych monet oraz złoty kielich. Puchar oddał od razu księdzu, który pochował nieszczęsną damę. Po stu dniach od Sowiej Nocy udał się do Kotła Łomniczki i wypełniając wszystkie sowsie zalecenia, bez problemu odnalazł ogromny minerał. Brat-Laborant dziwił się ogromnie, skąd nagle u biedaka tyle pomyślności: zdrowie powróciło i nędza odeszła. Drwał opowiedział wszystko, żadnych szczegółów nie szczędząc, gdyż każdemu dobrze życzył. Laborant postanowił również wylupić sobie oczy i chodzić nad osławiony potok, i tak doczekać Sowiej Nocy. Któregoś razu nie mógł zasnąć i w końcu usłyszał dziwną rozmowę... tym razem Kruków:

– *Słuchajcie mnie, bracia kruki! Dziś, w Kruczą Noc, zlecieliśmy się tu ze wszystkich gór Dolnego Śląska, by opowiedzieć sobie najciekawsze wiadomości zasłyszane od ludzi na naszym terenie. Ja, kruk z Karkonoszy, pozwalam sobie zabrać głos jako pierwszy, by przekazać wam wiadomość, że we wszystkich siołach i osadach górskich Karkonoszy opowiadają ludzi, iż jest w Karpaczu pewien bogaty laborant, bardzo skąpy i bardzo chciwy. Oszukuje on zielarki, które zbierają dla niego zioła i ko-*

zenie niektórych roślin oraz nabywców swych lekarstw. Także swemu rodzonemu bratu nie dopomógł w biedzie, lecz go osłepił.

Straszny hałas rozległ się wśród ptaków. Okazało się bowiem, że wszystkie zleciały się z tego samego powodu. Już we wszystkich wsiach i miasteczkach Dolnego Śląska opowiadano o podłym Laborancie. Człowiek słysząc o sobie takie straszne rzeczy, zdjęty trwogą, zaczął uciekać. Nie uszło to jednak ptasiej uwadze. Kruki rozpoznały okrutnika i zadziobały go na śmierć, a jego szczątki rozniosły po okolicznych lasach. Od tej pory miejsce to zwane jest Kruczymi Skalami, a dolina – Sowią Doliną.

Krucze Skąły – położone są w Karpaczu, przy skrzyżowaniu ulic: Wilczej, Obrońców i Skalnej, nieopodal Parku Bajek oraz Dworu Liczyrzepy.

KRĘGIELNIA DUCHA GÓR – KARKONOSZE, OKOLICE KARPACZA

Turysta wędrujący z Karpacza niebieskim szlakiem na Polanę, może przeżyć niezwykle przygodę. W miejscu gdzie szlak żółty odchodzi w stronę Borowic znajduje się **Rówienka**. Wędkowca może tu zaczepić modnie ubrany młodzieniec, grający w kręgle i zaprosić do wspólnej zabawy. Czy się zgodzić? Oceńcie sami.

Duch Gór uwielbiał wszelkiego rodzaju gry i zabawy, a najbardziej grę w kręgle. Jednak niezwykle smutno gra się w kręgle samemu. Postanowił więc wybrać sobie miejsce blisko szlaku, żeby móc zapraszać do rozgrywki turystów. Jednak gra dla samej zabawy nie sprawiała mu większej przyjemności, proponował zatem rozgrywkę za pieniądze. Zwycięzca bierze wszystko. Tylko jak wygrać z Duchem Gór? Kolejni nieszczęśnicy przystawali na propozycję niepozornego młodzieńca i przegrywali z kretelem, przysięgnięci i „spłukani” odchodzili w stronę miasta... Duch Gór jednak zawsze im proponował, by zabrali ze sobą na pamiątkę jeden z kręgli. Większość jednak, nieszczęśliwa z powodu porażki, odmawiała, ci zaś, którzy przyjęli podarunek, odkrywali w domu, że zamieniał się on w przedmiot ze szczerzego złota. Podobna przygoda spotkała też niezwykle biednego czeladnika. Przystał na propozycję młodzieńca i przegrał ostatnie pieniądze. Niechętnie ale przyjął podarunek, wrzucił go do sakwy i wrócił czym prędzej do domu. Przez długi czas nie zaglądał do



O MIŁOŚCI RADZIWIŁÓWNY I KSIĘCIA PRUSKIEGO, CISZYCA

Jest w Krainie Ducha Gór maleńka wioska, w której znajduje się pałacyk nad stawem oraz sztuczne ruiny na przeciwnym wzgórzu. W Ciszy, bo o niej mowa, w 1824 roku osiadł namiestnik Wielkiego Księstwa Poznańskiego – książę Antoni Radziwiłł. I to właśnie z tym okresem łączy się romantyczna historia, która podobno rozegrała się na tych terenach. Kiedy Radziwiłłowie zajmowali **dwór w Ciszy**, posiadłość obok – pałac w Mysłakowicach zamieszkiwała pruska rodzina królewska. W jednym i drugim majątku bawiła również młodzież – dzieci właścicieli. I tak doszło do spotkania córki Antoniego – Elżbiety oraz syna króla Prus – Wilhelma. Niestety uczucie, chociaż gorące, nie mogło trwale złączyć młodych. Dzieliła ich bowiem zbyt duża różnica w pochodzeniu, a na taki mezalians rodzina królewska nie mogła sobie pozwolić. Para rozstała się w 1826 roku, Elżbieta Radziwiłłówna zmarła sześć lat później na gruźlicę. Podobno Wilhelm zawsze miał na swym biurku jej zdjęcie, nie tylko jako król, ale także jako cesarz Prus.

Dwór w Ciszy – należy dostać się do Kowar autem, rowerem lub autobusem PKS z Jeleniej Góry lub Karpacz; droga do dworu rusza w okolicy dawnego dworca PKP w Kowarach, obecnie przystanku autobusowego.



Duch Gór i turyści

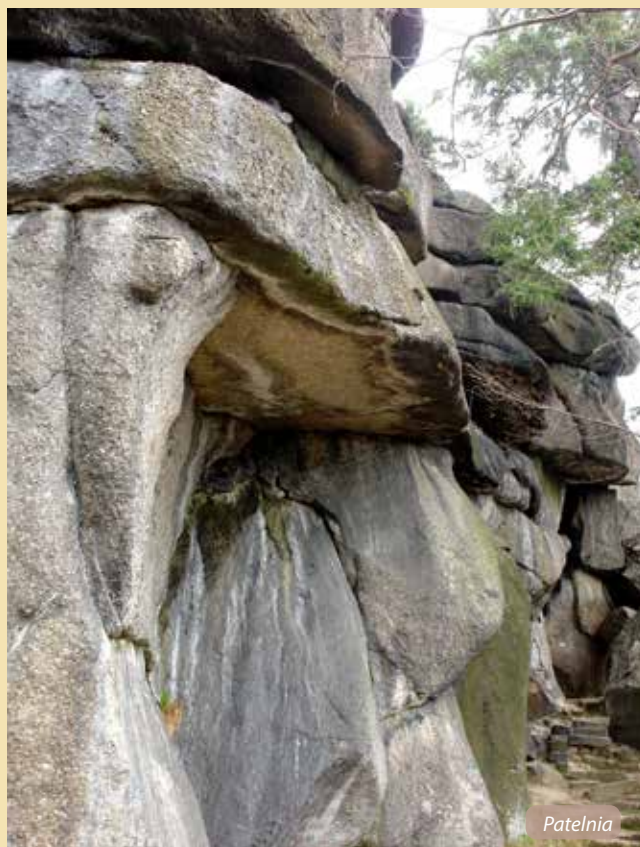
pamiętki, pracował bowiem ciężko, by odrobić stracone głupio pieniądze. Kiedy w końcu odkrył, że kręgiel się ozłocił, pobiegł pochwalić się młynarzowi. Człowiek ten był bogaty, ale, ponieważ apetyt rośnie w miarę jedzenia, również niezwykle chciwy. Następnego dnia pobiegł na Rówienkę, gotów stanąć do pojedynku z Duchem Gór. Oczywiście szybko stracił wszystkie pieniądze, jakie ze sobą zabrał. Po rozgrywce młodzieniec zaproponował młynarzowi kręgiel, ten z radością na to przystał, poprosił jednak o więcej niż jeden, chciał wszystkie. I tyle też dostał. Uradowany pobiegł w dół i odłożył wór w kąt na kilka dni. Kiedy ponownie doń zajrzał, jego oczom ukazała się kupa krowiego łajna.

Rówienka – należy udać się niebieskim szlakiem spod kościółka Wang, następnie przejść na przecinający go żółty szlak w stronę Borowic.



PARTNERSTWO DUCHA GÓR



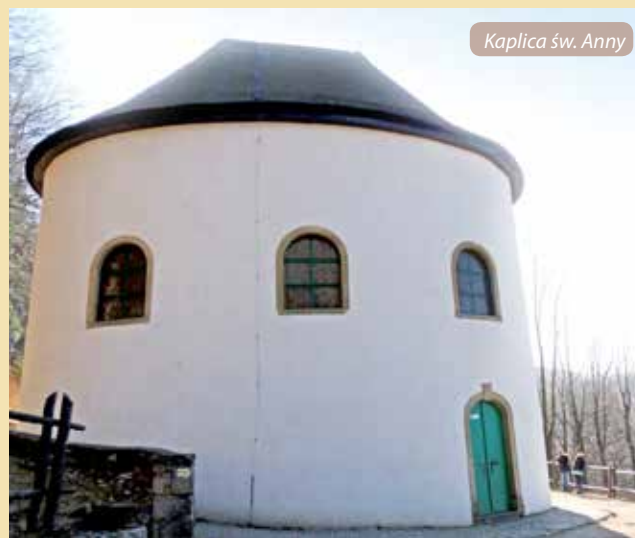


Patelnia

LEGENDA O DOBRYM ŹRÓDLE, SOSNÓWKA

Wznosi się w Krainie Ducha Gór wzgórze niezwykle. To **Gra-bowiec**, leżący pomiędzy Sosnówką Górną a Miłkowem. Na jego zboczu znajduje się miejsce o wielkiej mocy, które było ośrodkiem pogańskiego kultu. Specjaliści od ezoteryki twierdzą, że **Skała Patelnia** ma właściwość kumulowania energii z wielu ziemskich kanałów energetycznych. Punkt o najsilniejszej mocy został oznaczony metalowym prętem. Podobno istniał tam niegdyś pogański stół ofiarny, a droga prowadząca do skały nosi miano Ścieżki Czarownic, ponieważ to właśnie tam zlatywały się na miotłach okoliczne wiedźmy.

Podążając tą ścieżką w dół **Pogańskiej Doliny** dojdziemy do źródła zwanego Dobrym. Dziś obok niego stoi **Kaplica św. Anny**, chrześcijanie pragnęli bowiem okiełznać pogańskiego ducha tkwiącego w tym miejscu. Legenda głosi, że wędrował tędy kiedyś rycerz. Został tu zwabiony przez rannego jelenia, którego pragnął ustrzelić. Dziwna rzecz jednak stała się jego udziałem. Gdy już był bardzo blisko, ranne zwierzę, będące już na wyciągnięcie ręki, zatrzymało się nad brzegiem



Kaplica św. Anny

strumienia wypływającego z pobliskiego źródła. Po kąpeli w, mogłoby się wydawać, zwykłej wodzie – zwierzę odzyskało pełnię sił i ozdrowiało. Umknęło tym samym osłupiałemu ze zdziwienia Rycerzowi. Dziś również możemy korzystać z cudownych właściwości **Dobrego Źródła**, które nauka uzasadniła odnajdując w nim szlachetny gaz – radon.

Jest jeszcze jedna legenda związana z tym niezwykłym miejscem, a będą nią zainteresowane przede wszystkim osoby, które jeszcze nie odnalazły swojej bratniej duszy. Mianowicie każdy, kto zaczerpnie do ust cudownej wody i, nie połykając, przebiegnie z nią siedem razy wokół Kapliczki, może liczyć na szczęście odwzajemnionej miłości.

Patelnia, Pogańska Dolina, Dobre Źródło – w tę wycieczkę wyruszamy z Sosnówki Górnej, do której dostaniemy się autem, rowerem, autobusem PKS z Jeleniej Góry oraz miejską linią autobusową nr 19 z przystanku Teatr w Jeleniej Górze; w Sosnowcu wchodzimy na żółty szlak, aby dojść do Patelni przy Kaplicy św. Anny wchodzimy na szlak niebieski.

O KARPIACH Z KARPNIK

Była kiedyś wieś w Rudawach Janowickich Podsokolcem zwana, od zamku Sokolec, który dumnie wznosił się na wzgórzu. Jednak wir historii i wojen husyckich zamek i jego mieszkańców pochłonął.



Pojawił się jednak w wiosce nowy Pan – rycerz, o którym dziś już tylko legendy pamiętają. Postawił on **zamek** i mokrą fosą go otoczył. Wodę wypełnił nieznanymi okolicznej ludności rybami – karpiami zwanymi. Ponieważ uwielbiał raczyć siebie i gości ich delikatnym mięsem, a nie chciał się tym przysmakami z wieśniakami dzielić, wraz z księdzem opowiedział historię o ich niezwyklej szkodliwości dla ludzi nisko urodzonych. I wierzyła okoliczna ludność, że gdy zjedzą taką rybę, to szkodliwe wapory załęgną się w ich trzewiach i brzuchy porozrywają. Lekarstwa ponoć na to nie było, nawet najmałdrzejsza z bab nie znała zaklęć na takie cuda. I byłoby tak pewnie do dziś, gdyby któregoś razu pacholek przyjezdnego rycerza, nie ośmielił się ukraść i zjeść kilku sztuk. Przerażeni mieszkańcy obserwowali, kiedy rozpoczną się męczarnie, niechybnie prowadzące do jego śmierci. Nic się jednak nie wydarzyło. Wtedy stało się jasne, że każdy może jeść sycące i smaczne Karpie, zupełnie bezkarnie. Proceder trwał czas jakiś, aż w końcu zamkowy strażnik przyłapał złodziei. Uchwalono zatem nowe prawo, mówiące, że każdy, kto ośmieli się sięgnąć po pańskie Karpie, życie na stryczku odda. Niestety głód jest najsilniejszym prawodawcą. Jeden z chłopców, syn biednej szwaczki pracującej na zamku, sięgnął po zakazane ryby i został przyłapany. Właściciel zamku, chcąc dla przykładu pokazać, że jest surowym władcą, kazał okrutny wyrok wykonać natychmiast. Na nic zdały się prośby i zapewnienia winnego, że już nigdy więcej prawa nie złamie. Na nic też zdały się płacze jego matki. Chłopca powieszono. Następnego nocy po egzekucji, Pan spał spokojnie w swojej komnacie, aż zbudził go sen, w którym przyszedł powieszony chłopiec, z matką i ogromnym Karpem, oznajmiając, że teraz wszystkie Karpie opuszczają okrutnego Rycerza. Przerażony wstał i postanowił udać się nad brzeg fosy. Widok, który ujrzał, przeraził i zdumiał go jednocześnie. Otóż tysiące Karpie, nawet nie sądził, że tyle ich jest, wyskakiwały na brzeg i uciekały do pobliskiego strumienia. Nijak nie mógł ich Rycerz zatrzymać. W pewnym momencie pojawił się ponownie duch chłopca

i zdeorientowany Pan pośliznął się na jednej z ryb, i nieszczęśliwie głową o kamień uderzył, tracąc przytomność. Gdy się ocknął, odkrył, że ziemię i jego samego pokrywa rybi śluz. Zamroczony wrócił do zamku i tam zdjęty gorączką zmarł krzyżując „Moje Karpie”. Od tego czasu wieś rozrosła się i nazwę Karpniki przyjęła, na pamiątkę tych wydarzeń.

Zamek Karpniki – do Karpnik dojedziemy autem lub rowerem z Karpacza (przez Bukowiec) lub z Jeleniej Góry przez Wojanów lub Trzcińsko; kursuje również prywatna komunikacja autobusowa z Jeleniej Góry, z przystanku przy ul. Wincentego Pola.

O KSIĘŻNICZCE W SOKOLICH GÓRACH

Zamek Sokolec, który wznosił się na jednej z Sokolich Gór, pobudzał fantazję okolicznych mieszkańców, prowokując ich do opowiadania fantastycznych historii.

Kiedyś jeden z młodych pasterzy wypasających bydło u stóp Gór Sokolich stracił z oczu część swego stada. Postanowił więc poszukać swej zguby w okolicznym lesie. I nagle jego oczom ukazała się blond-piękność, siedząca na występie skalnym. Zakochał się od pierwszego wejrzenia. Przychodził odtąd codziennie i wpatrywał się w milczącą dziewczynę. Było tak do dnia św. Jana, kiedy to uroczą zjawą odezwała się po raz pierwszy:

– *Posłuchaj, młodzieńcze, mojej historii. Dawno temu byłam panią pobliskiego zamku, nazywanego Sokolą Skałą. Wielu rycerzy ubiegało się o moje względy, ale ponieważ w moich żyłach płynęła królewska krew Piastów, postanowiłam oddać rękę jedynie równemu mi księciu. Pewnego razu usłyszałam o mnie dumny książę ze wschodu i przybył tu, aby pojąć mnie za żonę. Jednak moja duma odrzuciła i jego miłość. Zostałam za to okrutnie*



ukarana. Odrzucony zalotnik wszedł w konszachty z czarno-księżnikami, którzy zniszczyli mój piękny zamek, a mnie uwięzili w jego przepastnych lochach. Jedynie wiosną mogę wyjść na świat. Możesz uwolnić mnie od okrutnej kary. Wejdź tylko bez bojaźni w ciemną furkę, do której prowadzi ta wąska ścieżyna, a moja miłość i wielkie bogactwa będą twoją nagrodą.

Pasterz, zakochany straszliwie, bez namysłu rzucił się we wskazanym kierunku. Po chwili na jego drodze zaśniło srebro ostrza noża. Pochwycił magiczny przedmiot i ruszył na ratunek ukochanej. W tej samej chwili ziemia zaczęła drżeć i rozstępować się, a drogę zastąpiły mu potwory, o jakich w nawet najbardziej niezwykłych legendach nie opowiadają. I zląkł się młodzieniec, a serce jego przepełniła trwoga. I ogromny żal, zrozumiał bowiem, że nie wykona powierzonego mu zadania:

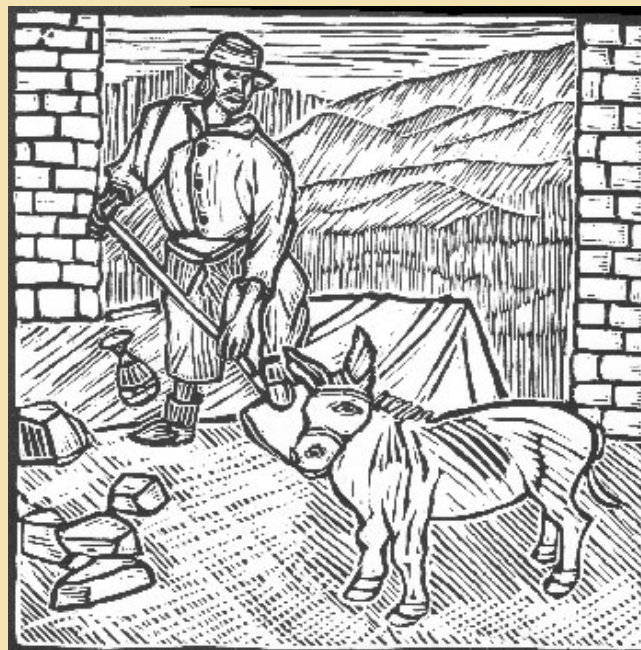
– Nie jestem w stanie Cię uratować, o Pani! – krzyknął z nieopisanym smutkiem w głosie.

Na te słowa wszystkie straszdyła zniknęły, a w ich miejscu pojawiła się księżniczka, a po twarzy płynęła jej jedna łza. Wyznała wtedy pasterzowi, że już nigdy nie będzie dane im się zobaczyć i odeszła. Podobno rok później znaleziono go martwego u stóp Gór Sokolich w dzień Świętego Jana...

Ruiny zamku Sokolec – ruiny położone są na zboczu Krzyżnej Góry, dostaniemy się tam z Przełęczy Karpnickiej idąc szlakami niebieskim i zielonym, schodząc przy Husyckich skałach na szlak czarny; można również wyruszyć z dworca PKP w Trzcińsku szlakiem żółtym, który doprowadzi nas do ww. szlaków, prowadzących z Przełęczy Karpnickiej

O ŻŁOTYM OŚLE, DZIWISZÓW

Z pozyskiwaniem złota w rejonie **Dziwiszowa** związana jest legenda o złotym ośle. Inni natomiast wiążą ją z pobliskim wzgórzem Ulina lub z Karpnikami. Wieść głosi o Stefanie, niebywale chciwym skąpcu, który odlewnię brązu prowadził. Był tak niegodziwy, że nawet na jadle dla swoich czeladników oszczędzał, chociaż funduszy nigdy mu nie brakowało. Pewnego razu usłyszał o spalonym zamku w okolicy, w którego wnętrzu ukryty został skarb, po który dawni właściciele twierdzą nigdy nie wrócili. Nie mógł Stefan takiej okazji przegapić. Ruszył więc czym prędzej do ruin, by nikt mu „jego” skarbu nie odebrał. Długo przeszukiwał zgłiszczę, grzebiąc w popiele. Już zaczął tracić nadzieję na prawdziwość zasłyszanych słów, kiedy znalazł pierwszą przetopioną grudkę złota. Od tej pory kopał ze zdwojoną energią. Rozmiar znaleziska wprowił go w ogromną radość, jednak nastąpił też problem – było bowiem tego tak



wiele, że Skąpiec nie wiedział, jak dostarczyć skarb bezpiecznie do domu. I wtem ujrzał starego, wyleńskiego osiołka, stojącego samotnie pośród zgłiszczy. Zaskoczony, ale też uradowany nieoczekiwanym uśmiechem losu, postanowił przywłaszczyć sobie i to zabiedzone zwierzę. Kiedy skończył już obładowywać osiołka, dostrzegł jeszcze pięknie zdobiony, złoty kielich, który jakimś cudem oparł się mocy ognia. Wrzucił i to znalezisko do wora. Jednak osiołek od razu wyciągnął kielich i odłożył na miejsce. Stefan ponownie włożył puchar do wora. Sytuacja powtórzyła się jeszcze kilkakrotnie, aż w końcu rzemieślnik stracił cierpliwość, wydarł się na zwierzę i pognał je do domu. Biedny osiołek przypłacił tę pogoń życiem. Stefan, by ukryć przed wścibskimi oczami cenne znalezisko, przetopił wszystkie grudki, wraz z kielichem, w figurkę osła. By dodatkowo zmylić sąsiadów przybrudził ją popiołem i sadzą. Wtem jednak figura ożyła i rzekła do Stefana: „Ów kielich, głupcze, to puchar, z którego sam Jezus pił podczas Ostatniej Wieczerzy. A ty za swoją chciwość będziesz potępiony!”. Po czym osiołek zapadł się pod ziemię, a chciwy ludwisarz skamieniał.

Dziwiszów – do Dziwiszowa dostaniemy się autem lub rowerem z Jeleniej Góry; również z Jeleniej Góry kursują autobusy PKS oraz miejska komunikacja, linia nr 10 z Dworca PKP.

Tekst legend opracowała Anna Gomułka, na podstawie „Legend Karkonoszy i okolic”, Urszula i Aleksander Więckowie

14. Gdyby tak ptakom skrzydła skraćć – o sztuce latania



Początki szybownictwa w Krainie Ducha Gór sięgają roku 1923. Wtedy to młodzi działacze z grupy „Ślązaków” i Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Lotniczego, zainspirowani po zawodach szybowcowych w Rhon, postanowili ściągnąć pilotów i miłośników nowego sportu do Grunau (pol. Jeżów Sudecki). Gotfried Espenlaub i Edmund Schneider sprowadzili dwa szybowce, by sprawdzić, czy faktycznie istnieją tu odpowiednie warunki dla lotów żaglowych. Szkoła szybowcowa w Grunau zyskiwała na popularności i powoli wyrastała na drugą w świecie, zaraz po Szkole Szybowcowej Rhon Wasserkuppe, która była kolebką światowego szybownictwa.

Pierwszy lot ze Śnieżki miał miejsce 2 czerwca 1927 roku. Wykonał go pilot – inż. Andresen na szybowcu Burkbraum. Lądowanie miało miejsce w Łomnicy. Lot został też uznany za początek poczty szybowcowej, ponieważ pilot zabrał pocztę ze Śnieżki. Ten sam pilot startował jeszcze m.in. ze Śnieżnych Kotłów, Stogu Izerskiego i innych karkonoskich szczytów.

Po roku 1929 w Jeżowie rozpoczęto produkcję szybowców; powstało tu ponad 900 egzemplarzy modeli „Schlesierland” i „Grunau Baby”. Do dziś, corocznie, odbywają się międzynarodowe zloty tych ostatnich na lotnisku w Jeleniej Górze. Po wojnie produkowano tu m.in. szkoleniowe szybowce „Jeżyk”.



Szybowiec na tle Śnieżki



Z jeżowskim ośrodkiem szkoleniowym była związana postać Hanny Reitsch (ur.1912 r.) Jako kilkunastoletnia dziewczyna uczyła się tu latać szybowcem. Znany jest m.in. jej wyczyn lądowania na Równi pod Śnieżką, późniejszy lot pierwszym niemieckim śmigłowcem we wnętrzu berlińskiej Deutschlandhalle. W roku 1932 ustanowiła rekord w długości latania dla kobiet (5,5 godziny). W 1936 porzuciła studia i rozpoczęła pracę pilota-oblatywacza. Prowadziła ostatni samolot, który wyleciał z oblężonego Berlina w kwietniu 1945. W latach 60-tych pracowała m.in. w Ghanie jako nauczycielka pilotażu pierwszego prezydenta tej zachodnioafrykańskiej republiki, Kwame Nkrumah.

Również powojenna historia Aeroklubu Jeleniogórskiego warta jest poznania i opowiedzenia. Powstał już w styczniu 1947 roku. W 1962 roku Szybowcem typu Bocian wystartował z Jeleniej góry Zenon Skolski, wraz z pasażerem. Dolecieli oni na odległość 640 km, aż do granicy polsko-radzieckiej. W 1963 roku Jerzy Popiel ustanowił tu nowy rekord Polski i świata w kategorii szybowców jednomiejscowych, na trasie trójkąta o łącznej długości ramion 300 km uzyskując szybkość 95,35 km/h. 12 maja 1987 r. Elżbieta Urbanowicz, Jeleniogórzanka, osiągnęła wysokościowy szczyt na jednoosobowym Juniorze SP 3301 podczas fali. Pobiła dwa kobiece rekordy Polski, w wysokości absolutnej (9250 m) i przewyższeniu (8250 m). Poprzedniczka, którą Elżbieta Urbanowicz pobiła, również Jeleniogórzanka – Lidia Pazio cieszyła się swym rekordem przez 25 lat. Także Mirosław Hermaszewski swe pierwsze kroki w stawiał w Wyczynowej Szkole Szybowcowej w Jeżowie Sudeckim.

Góra Szybowcowa – istnieje możliwość, by na samą górę podjechać autem lub rowerem z Jeżowa Sudeckiego, do Jeżowa Sudeckiego można dostać się komunikacją miejską z Jeleniej Góry, linia nr 1;

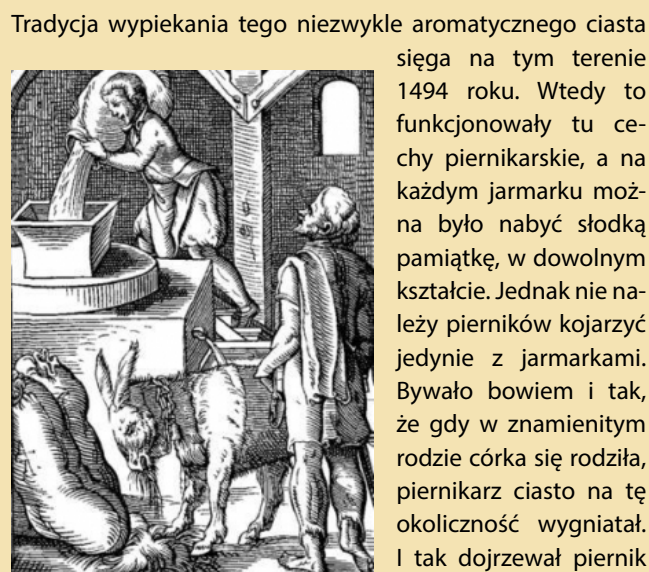


15. Duch Gór z piernikowym sercem na dłoni



Piernikowa Chatka z Trzcianka

Nieczęsto Duch Gór schodził ze swojego karkonoskiego królestwa. Jednak nie był w stanie odmówić sobie słodkości. A były to przysmaki, jak na władcę przystało, najlepsze, wyszukane i niezwykle szlachetne. Mowa oczywiście o piernikach, które w tej Krainie zawsze musiały być w najlepszym gatunku. Duch Gór bowiem od razu poznałby się na nieuczciwości piernikarza, miodu lub przypraw dotyczącej.



Tradycja wypiekania tego niezwykle aromatycznego ciasta sięga na tym terenie 1494 roku. Wtedy to funkcjonowały tu cechy piernikarskie, a na każdym jarmarku można było nabyć słodką pamiątkę, w dowolnym kształcie. Jednak nie należy pierników kojarzyć jedynie z jarmarkami. Bywało bowiem i tak, że gdy w znamienitym rodzie córka się rodziła, piernikarz ciasto na tę okoliczność wygniatał. I tak dojrzewał piernik



wraz z panienką, by później razem z nią za męża iść, w postaci posagu. Podobnie rzecz się miała z córkami piernikarzy.



Wiadomo bowiem, że piernik jak wino – im starszy tym lepszy. Cała tajemnica tego zjawiska tkwi w miodzie, a dokładniej w procesie jego fermentacji. Im piernik dłużej leżał, tym drożej można go było sprzedać, z wiekiem wymaganej szlachetności nabierał. Ponieważ wyjątkowość ciasta zależała w głównej mierze od miodu, to w cechach piernikarskich obowiązywały specjalne przepisy dotyczące jego zakupu. Nie wolno było nabywać go od handlarzy, by ustrzec się przed oszustwem piernikarze udawali się bezpośrednio do pasiek i miód w plastrach kupowali. Dlatego też często obok sprzedaży piernika prowadzili również handel świecami.

Jednak nie tylko miodem piernik stoi. Bez przypraw korzennych zostałby słodkim chlebem miodowym. Charakteru nadał mu przede wszystkim pieprz, od którego zresztą pochodzi jego nazwa.

Tradycje piernikarskie niestety niemal zniknęły w Krainie Ducha Gór. Istnieją jednak miejsca, w których

Piernikowe serce z Trzcianka





Trzcińskie pierniki w Skarbcu Ducha Gór

jeszcze dziś można skosztować tej słodkiej historii regionu. Jednym z nich jest **Piernikowy.pl** w Trzcińsku. Można tam nie tylko zakupić gotowe już ciastka, ale również zamówić zupełnie oryginalne, przygotowane na zamówienie lub samemu, podczas warsztatów, zmierzyć się z trudną sztuką zdobienia piernika.

Także w Karpaczu można skosztować przepysznych wyrobów z trzcińskiej piernikarni. W Galerii Produktu Lokalnego **„Skarbiec Ducha Gór”**, obok wielu fantastycznych prac lokalnych rękodzielniczków, odnajdziemy również słodkie serca, chatki i misie.

Turyści przybywający do Krainy Ducha Gór w połowie listopada nie mogą ominąć „Święta Piernika”. Odbyna się ono przy folwarku **Pałacu Łomnica**. Jest to okazja, aby skosztować wypieków z Trzcińska, Łomnicy i innych okolicznych piernikarni (np. z Czech).



Kiermasz świąteczny w Pałacu Łomnica

www.krainaduchagor.org

- **Piernikarnia „Piernikowy.pl”**
dotrzemy tu pieszo, autem lub rowerem kierując się szlakiem rowerowym ER-6
Trzcińsko 67, tel. 606 13 65 81, www.piernikowy.pl
do Trzcińska dostaniemy się również pociągiem oraz prywatną komunikacją autobusową
- **„Skarbiec Ducha Gór”**
czynne poniedziałek-wtorek 9:00-17:00
środa-niedziela 10:00-18:00
ul. Konstytucji 3 Maja 25, 58-540 Karpacz
tel./fax 756 442 165, 699 953 058, www.duchgor.org
- **Pałac Łomnica**
do Pałacu dojedziemy autem, rowerem lub autobusem z Jeleniej Góry; trasę tę obsługuje komunikacja miejska na linii nr 11 (Wincentego Pola- Wojanów) oraz prywatna komunikacja autobusowa
Łomnica, ul. Karpnicka 3, 58-508 Jelenia Góra
tel. 757 130 460, www.palac-lomnica.pl
- **Sklep „Wiejskie delikje”**
Łomnica, ul. Świerczewskiego 99, 58-508 Jelenia Góra
tel. 75 71 31 204, 75 71 31 522, 601 052 633



Warsztaty zdobienia pierników

PARTNERSTWO DUCHA GÓR



16. Małe góry dla wielkich wspinaczy



Góry Sokole – wspinaczka skałkowa

Kraina Ducha Gór otwiera możliwości dla każdego rodzaju turystów. Można spokojnie przechadzać się po przypałowionych ogrodach, spacerować po górskich szczytach, gnać konno przez łąki lub zmagać się z lękami podczas wspinaczki na naturalnych ściankach – skałkach. Oferta wspinaczkowa na tym terenie jest skierowana zarówno do osób zaawansowanych jak i początkujących.

Zdecydowanie najpopularniejszymi skałkami w środowisku wspinaczy są turnie osadzone na zboczach Gór Sokolich, a przede wszystkim na dwóch bliźniaczych górach o charakterystycznym kształcie – na Sokoliku oraz Krzyżnej. Przy niezwykle popularnych **Sokoliku Małym i Dużym** (znajdują się na szczycie **Sokolika**), zyskują również okoliczne **Sukiennice, Krzywa i Jastrzębia Turnia**. Wspinali się tu m.in. Wanda Rutkiewicz, Jerzy Kukuczka czy Aleksander Lwow.

Jednak prawdziwym rajem mnogości i różnorodności skałek są, coraz popularniejsze, same Rudawy Janowickie. Już na samym początku żółtego szlaku, prowadzącego z Janowic, znajdują się trzy turnie: **Ścianka I, II i III**. Osiągają one wyso-



kości od kilkunastu do 25 metrów i w znacznej części są wyposażone w komplet punktów asekuracyjnych (z wyjątkiem III). Łącznie znajduje się na nich ok. 23 dróg, o stopniach trudności od V do VI.4+/5. Idąc dalej żółtym szlakiem, dojdziemy do szlaku niebieskiego – dotrzemy nim do **Skalnego Mostu**, chyba najbardziej rozpoznawalnej skałki Rudaw. Jej najwyższe ściany osiągają nawet 40 metrów, dlatego też istniała możliwość, by wyznaczyć aż 30 dróg, w większości naprawdę długich. Stopień trudności: od IV do VI.5. Niemalże naprzeciwko znajduje się kolejna skała – **Piec**, oferująca kolejnych 17 dróg, od IV do VI.3. Wspinając się tam należy jednak pamiętać, że środkowa część ściany Pieca objęta jest ochroną i obowiązuje tam zakaz wspinania się oraz biwakowania u jej stóp.





Wymienione powyżej turnie to jedynie niewielka część wszystkich skałek znajdujących w Rudawach Janowickich. Jednak nie tylko w Janowicach Wielkich można się wspiąć. W Siedlęcinie, niedaleko Gościńca „Perła Zachodu” znajduje się skałka **Kancierz**. Jest to wychodnia skalna o wysokości ok. 15 m, oferująca 5 dróg.

Także w Karpaczu można zakosztować tego sportu, przy legendarnych **Kruczych Skałach**. Na tę grupę skalną składają się trzy ściany: z Okapem (18 m), Mała Ściana (20 m) oraz Główna (25 m). Znajduje się tam łącznie ponad 35 dróg, o stopniach od III do VI.6+.

Do osób, które dopiero chciałyby rozpocząć przygodę ze wspinaniem, skierowana jest oferta szkółek wspinaczkowych, zapewniających również bazę noclegową.

Góry Sokole – dostaniemy się do nich szlakami niebieskim i zielonym, ruszającymi z Przełęczy Karpnickiej oraz szlakiem żółtym rozpoczynającym się spod dworca PKP w Trzcińsku; do Trzcińska dojedziemy pociągiem oraz prywatną komunikacją autobusową z Jeleniej Góry.

Rudawy Janowickie – do skałek dojdziemy żółtym szlakiem rozpoczynającym się przy dworcu PKP w Janowicach Wielkich, do Janowic dojedziemy pociągiem oraz prywatną komunikacją autobusową z Jeleniej Góry.

• **Skała Kancierz**

do skały dojdziemy pieszo lub dojedziemy rowerem z Jeleniej Góry trasą poprowadzoną z centrum miasta, na brzegiem rzeki Bóbr; można również dojechać z Siedlęcina; skała znajduje się w lesie nad jeziorem Modrym, ok. 200 metrów od zapory.

• **Krucze Skały**

położone są w Karpaczu, przy skrzyżowaniu ulic: Wilczej, Obrońców i Skalnej, nieopodal Parku Bajek oraz Dworu Liczyrzepy.

• **Skałoplany do pobrania:** www.wspinka.org/skaloplany oraz www.poznajdolnyslask.pl/atracje-turystyczne/geoturystyka/skaly-kamieniolomy

SZKOŁY WSPINACZKOWE:

• **TABOR POD KRZYWĄ**

tel. 601 78 60 56 lub 796 339 860
www.taborpodkrzywa.pl;

• **FUNDACJA CZARODZIEJSKA GÓRA**

Mniszków 31, tel. + 48 604 200 961, +48 606 232 595
www.czarodziejskagora.org.pl/pl/strona_glowna

• **Agroturystyka i Szkoła Wspinaczki „9 UP Camp”**

Trzcińsko 65 a, 58-520 Janowice Wielkie,
tel. 667 130 682, 663 440 771,
e-mail: agro9up@tlen.pl, www.sokoliki.net



17. W lektyce na Śnieżkę – czyli jak drzewiej góry zdobywano



Śnieżka w przyszłości – pocztówka z pocz. XX wieku

Turyści, którzy dzisiaj przybywają do Krainy Ducha Gór, nie wyobrażają sobie urlopu pozbawionego aktywnego wypoczynku – górskich wędrówek czy jazdy na nartach. Jednak nie zawsze tak było.

Człowiek pierwotny obawiał się gór z tych samych pobudek co gwałtownych zmian pogody – nie rozumiał ich. Stan ten trwał dość długo, bo najprawdopodobniej aż do XII wieku naszej ery. Jednak z czasem chęć zysku zwyciężyła i zaczęliśmy się zapuszczać w wyższe partie Karkonoszy. Pionierami na zboczach byli górnicy, kiedy wydobywanie kruszcu przestało być opłacalne, prym wzięli hutnicy oraz pasterze. Wszystkie te działania znacznie przekształciły krajobraz Karkonoszy, ponieważ wiązały się zawsze z karczowaniem lasów.

Początki turystyki sięgają XVII wieku. Jedynym miejscem odwiedzanym wówczas była **Śnieżka**. Na jej szczycie stała



Kaplica św. Wawrzyńca



wtedy kaplica **św. Wawrzyńca**, ufundowana przez rodzinę Schaffgotschów, do której należała wówczas większość okolicznych ziem. Urządzano pielgrzymki m.in. na nabożeństwa, które się tu odbywały przynajmniej 5 razy do roku. Nie należy się jednak dziwić, że reszta gór jeszcze długo miała być dla turystów nieodkryta. Poza drogą na Śnieżkę nie było bowiem wyznaczonych tras i górskich szlaków.



Tragarze lektyk obok Zamku Chojnik

Pielgrzymowanie na najwyższy szczyt Karkonoszy przyczyniło się do rozwoju pewnego rodzaju działalności – pracy dodatkowej podejmowanej przez okolicznych górali – a mianowicie przewodnictwa górskiego oraz tragania lektyk. Pierwsze wejścia na Śnieżkę trwały dwa dni. Wycieczka najczęściej wyruszała furmanką z Cieplic, by w Sosnowcu lub w Karpaczu przesiąść się na konia. W ten sposób najdalej można było dotrzeć do Budy Hampla na **Złotówce** (dziś: schronisko górskie **Strzecha Akademicka**). Tam bogatsi tu-



ryści przesiadali się na lektkę – czyli odpowiednio umocowane krzesło, wnoszone na górę przez tragarzy. Początkowo był to biznes raczej niszowy, jednak wraz ze wzrostem turystycznego zagospodarowania Karkonoszy rozrastał się i należało go sformalizować. Już w 1817 roku powstała pierwsza organizacja zrzeszająca karkonoskich przewodników i tragarzy lektyk. Do ich zadań należało bezpieczne przeprowadzenie turysty po szlaku, noszenie bagaży oraz samego podróżnego, a także przygrywanie na instrumentach podczas postojów. Ta forma podróżowania funkcjonowała jeszcze do lat 20-tych XX w.

Kolejną atrakcją turystyczną charakterystyczną jedynie dla Krainy Ducha Gór były zjazdy saniami rogatymi. Początkowo były one wykorzystywane przez drwali do transportu drewna z gór, jednak szybko odkryto, że szalona jazda w dół, która sprawia tyle przyjemności, może być atrakcyjna także dla przyjezdnych. Pierwszy prawdziwie turystyczny zjazd miał miejsce w 1815 roku, ze schroniska na **Przełęczy Okraj** (Grenzbaude) do zajazdu „Pod Żółtą Gwiazdą” w Kowarach. Kolejne trasy pojawiały się bardzo szybko – organizowano



zjazdy do Jagniątkowa, Sobieszowa, Szklarskiej Poręby oraz na stronę czeską. Do Karpacza zjeżdżano spod Strzechy Akademickiej oraz z nieistniejącego już dziś – Schroniska Księcia Henryka (znajdowało się ono nad Kotłem Wielkiego Stawu). Popularność tej formy rozrywki miała ogromne znaczenie dla rozwoju bazy noclegowo-gastronomicznej w Karkonoszach, której zadaniem było nie tylko ogrzać i nakarmić turystów, ale też zapewnić im miłe spędzenie czasu. Osoby, które chciałyby spróbować tej formy aktywności zapraszamy na Międzynarodowy Zjazd Saniami Rogatymi w Kowarach, który odbywa się na początku każdego roku. Natomiast w **Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu** można obejrzeć ekspozycję dotyczącą początków turystyki górskiej, zawierającą m.in. sanie rogatę.

Karkonosze były w XIX w. jednymi z najlepiej zagospodarowanych gór w Europie. Znajdowała się w nich gęsta sieć schronisk, jak podaje Mieczysław Orłowicz, w 1908 roku nie





dzieliła ich odległość większa niż 1 km. W 1850 roku powstał pierwszy przewodnik po górach w języku polskim, napisany przez Rozalię Saulusową – „Warmbrum i okolice jego w 38 obrazach zebranych w 12 wycieczkach przez Pielgrzymkę w Sudetach”. Te wszystkie czynniki (atrakcje, duża ilość schronisk, oznakowanie szlaków, rozwój kolei – od 1866 r. Karkonosze były połączone z Wrocławiem i Berlinem) przyczyniły się do zmian w turystyce górskiej. Na początku XIX w. zaczęła ona bowiem bardziej przypominać jarmark niż rekreację, turyści wędrowali przede wszystkim od schroniska do schroniska na kolejne bawarskie lub czeskie piwo, przemieszczając się najczęściej w lektykach, przy dźwiękach katarynek ustawionych na szlaku.

Od 1880 roku działa na terenie Sudetów Zachodnich Towarzystwo Karkonoskie. Była to grupa pasjonatów turystyki górskiej, która przyjęła sobie za cel: wyznaczanie nowych szlaków, promocję regionu oraz poszerzanie oferty atrakcji turystycznych. Do najważniejszych pozostałości ich działań należą: muzeum w Jeleniej Górze (**Muzeum Karkonoskie**),



Muzeum Karkonoskie ufundowane w 1914 roku przez Towarzystwo Karkonoskie

wieża widokowa na Wzgórzu Kościuszki w Jeleniej Górze i **Droga Jubileuszowa na Śnieżkę**. Wiele obiektów, przede wszystkim wieże widokowe, nie przetrwało do naszych czasów.

- **Śnieżka, kaplica św. Wawrzyńca** – na Śnieżkę dojdziemy z Białego Jaru w Karpaczu szlakami czarnym, czerwonym i żółtym; z kościółka Wang szlakiem niebieskim, natomiast od Muzeum Zabawek i Lalek szlakami żółtym i czarnym.
- **Strzecha Akademicka, Hala Złotówka** – schronisko znajduje się przy żółtym szlaku prowadzącym z Białego Jaru na Śnieżkę oraz przy szlaku niebieskim: kościółek Wang – Śnieżka.
- **Ruiny Schroniska Księcia Henryka** – znajdują się na Smogorni, przy Kotle Wielkiego Stawu, przy czerwonym szlaku łączącym Śnieżkę z Przełęczą Karkonoską.
- **Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu**
ul. Kopernika 2, tel. 75 76 19 652
czynne wtorek-niedziela 09:00-17:00



18. W warsztacie Ducha Gór – otwarte pracownie



Otwarte pracownie na Festiwalu Ducha Gór

Każda kraina, którą przychodzi nam odwiedzić, ma swój niepowtarzalny klimat, który pozostaje w pamięci jeszcze długo po zakończeniu wypoczynku. Na silne wrażenie zapisane we wspomnieniach składają się nie tylko zobaczone krajobrazy, zapach zroszonej łąki o poranku, dotyk zimnej skały, smak wody z górskiego strumienia czy śpiew ptaków w romantycznym ogrodzie. Klimat miejsc, które odwiedzamy, w równym stopniu tworzą ludzie oraz smaki, jakie na swej drodze napotkamy.

Kraina Ducha Gór jest miejscem niepowtarzalnym. Posiada swój bardzo wyrazisty zapach oraz smak, a także wyjątkowych mieszkańców. Bowiem miejsca takie jak to od zawsze skupiały ludzi wrażliwych i niebanalnych. Natomiast turysta ma okazję w pełni zanurzyć się w skarbach, wytwarzanych w warsztatach Ducha Gór. Więcej, może nawet wziąć udział w ich tworzeniu w Otwartych Pracowniach.

Jedna z nich znajduje się w Trzcińsku. W tej uroczej wsi, położonej u stóp Gór Sokolich unosi się wyjątkowy zapach miodu i przypraw korzennych. Kierując się do jego źródła trafimy do piekarni o nazwie łączącej tradycję z nowoczesnością – **Piernikowy.pl**. Nie należy się jednak obawiać, wbrew tradycji w piernikowej chacie nie czeka na nas Baba Jaga. Znajdziemy tam korzenne pyszności, które zachwycają nie tylko niepowtarzalnym smakiem, ale także niebanalnym wyglądem. Miejsce to nawiązuje do starej, bo sięgającej aż 1494 roku, tradycji regionu, polegającej na wypiekaniu tego szlachetnego ciasta. Trafiło ono w równej mierze na najznakomitsze



Warsztaty zdobienia pierników

stoły oraz na jarmarczne stragany. W Piernikarni można nabyć gotowe ciastka, istnieje również możliwość zamówienia własnego, oryginalnego wzoru. Natomiast dla najodważniejszych przygotowano ofertę warsztatów samodzielnego zdobienia pierników. Piernikowy.pl pokazuje nam, że piernik jest idealnym prezentem lub pamiątką, przez cały rok.

Kierując się z Trzcińska, w stronę Jeleniej Góry, dojedziemy do Łomnicy. Większość przyjezdnych kojarzy tę przepiękną wieś położoną nad Bobrem jedynie z Pałacem. Jednak to właśnie tu Duch Gór zlokalizował kolejną ze swych otwartych pracowni. Na jej wyjątkowość również składa się niepowtarzalny zapach i smak. W gospodarstwie „Kozia łąka” produkowane są regionalne sery z koziego mleka. Sery Łomnickie są w 100% wytwarzane w zgodzie z naturą. Zarówno kozie mleko jak i naturalne metody produkcji są nie do przecenienia w dobie powszechnych alergii oraz chemicznego poprawiania żywności. Turysta odwiedzający gospodarstwo

będzie mógł nie tylko nabyć smaczne wyroby z koziego sera, ale także zwiedzić gospodarstwo, nakarmić kozy, zdegustować wytwarzane sery oraz wziąć udział w warsztatach i pokazach serowarskich.

Jednak górska trzoda to w powszechnej świadomości przede wszystkim owce. Także Duch Gór posiada w swojej Krainie pewną, niezwykle ciekawą owczą zagrodę. Nie byłby jednak sobą, gdyby musiał zadowolić się owcami rodem z Podhala. We Wrzeszczynie, koło Jeleniej Góry, znajduje się hodowla owiec wyjątkowych – wrzosówek. Gospodarstwo Agroturystyczne „Kowalowe Skały” kusi turystów niezwykle bogatą ofertą. Poza, wspomnianą już, hodowlą wrzosówki – czyli owcy rasy bardzo starej, tradycyjnej, niemal nie przekształconej przez człowieka, oferuje także wszystko, co od tych zwierząt pochodzi. Odwiedzający gospodarstwo mogą wziąć udział w warsztatach filcowania wełny, podczas których dowiedzą się więcej o tym wyjątkowym włóknie oraz poznają tajniki przemienienia go w dowolny kształt zwierzaków-filcaków. Artysta zmęczony wysiłkiem twórczym na pewno z chęcią posili się przepyszными, wyprodukowanymi na miejscu wyrobami mięsnymi. Po posiłku najlepiej wybrać się na spacer, wtedy można spokojnie popodziwiać nie tylko stado wrzosówek. W „Kowalowych Skałach” hodowane są również daniela, króliki i kury.



Warsztaty filcowania

Jednak największa z pracowni Ducha Gór znajduje się w Karpaczu. Funkcjonuje tam **Stowarzyszenie LGD Partnerstwo Ducha Gór**. Turysta odwiedzający Krainę może tu nie tylko skorzystać z oferty warsztatowej opisanych już powyżej – Otwartych Pracowni. Także baza warsztatów proponowana na miejscu jest niezwykle bogata, pozwala na zapoznanie się z niemal całym dorobkiem rękodzielniczym tego terenu.

Osoby chętne, by zapoznać się z tajemnicą ziół i medycyny naturalnej, mogą nauczyć się **produkcji naturalnego mydła**, pozbawionego zbędnej chemii, zachwycającego jednokształtnym bogatym bukietem aromatów, pochodzących z oko-



Warsztaty mydlarskie

licznych łąk. Przy okazji tych pachnących warsztatów każdy uczestnik posiędzie podstawową wiedzę na temat ziół oraz tradycji zielarskich w regionie. Ponieważ Duch Gór bywa łaskawy, umożliwi chętnym także poznanie techniki **czerpania papieru**.

Wzbogaceni wiedzą tajemną, turyści mogą oddać się realizacji swych twórczych pasji. Być może po **warsztatach drobnych form graficznych** o tematyce lokalnej, prowadzonych przez miejscową artystkę, na nowo odkryją w sobie młodzieńczą fascynację otaczającą rzeczywistością. Polega ona między innymi na tym, żeby dostrzegać piękno tam, gdzie w codziennej pogoni o nim zapominamy. A jest ono zakłute wszędzie, w całej otaczającej nas rzeczywistości. Wystarczy spojrzeć na dzieci, które są w stanie dostrzec urok różnokolorowych liści. Także Duch Gór je widzi, dlatego też podczas **warsztatowych Liściaków** można nauczyć się tworzyć kompozycje z suszonych liści i kwiatów. Jeśli jednak ktoś chciałby



Warsztaty drobnych form graficznych

ozdobić dom w sposób w jaki czyniły to babcie, to powinien koniecznie wybrać się na **warsztaty tworzenia kwiatów z bibuły**. Jest to niezawodny sposób na dodanie kolorytu w mieszkaniu, nawet w ciemne, zimowe dni. Duch Gór



Warsztatowe Liściaki

pamięta także o tych, którzy artystami czują się jedynie od święta. Przygotował zatem ofertę **zdobienia jaj metodą batikową**. Na Wielkanoc jak znalazł, a kto nie wie jak, niech odwiedzi Otwartą Pracownię.

Także przedmioty codziennego użytku mogą wzbudzać zachwyt, pod warunkiem że są jedyne w swoim rodzaju i wykonane ręcznie. Tradycje szklarskie w Krainie Ducha Gór są niezwykle żywe do teraz. Jej władca na szczęście nie jest zbyt zachłanny i z chęcią podzieli się swymi umiejętnościami, zarówno na **warsztatach drobnych form witrażowych** jak i **tworzenia szklanej biżuterii**. Natomiast dla turystów o duszy bardziej praktycznej i chęciach przyziemnych przygotował **warsztaty ceramiczne**, które przeniosą uczestników do czasów, gdy kontakt z tworzywem i wypalanie go ogniem były elementem codzienności.

Otwarte Pracownie Krainy Ducha Gór są dostępne po uprzednim umówieniu się z gospodarzem lub w LGD Partnerstwo Ducha Gór.

- **Piarnikowy.pl**
Trzcińsko 67, tel. 606 13 65 81, www.piarnikowy.pl
- **Gospodarstwo Ekologiczne „Kozia Łąka”**
Łomnica, ul. Lipowa 3, 58-508 Jelenia Góra
tel. 608 55 45 71, www.serylomnickie.pl
- **Gospodarstwo Agroturystyczne „Kowalowe Skąły”**
Wrzeszczyn 25 a, 58-508 Jelenia Góra, tel. 757 524 482
757 137 692, 502 252 730, www.kowaloweskaly.pl
- **LGD Partnerstwo Ducha Gór**
czynne poniedziałek-piątek 8:00-16:00
ul. Konstytucji 3 Maja, 58-540 Karpacz, tel. 75 64 421 65
www.konkursy.duchgor.org
- **Ekomuzeum Tkactwa**
Chrośnica 68, tel. 601 745 342, e-mail: landama@o2.pl



Warsztat tkacki

19. Sporty zimowe w Krainie Ducha Gór



Dla wielu osób góry to przede wszystkim kraina sportów zimowych. W sezonie zimowym przyjeżdża tu wielu turystów zafascynowanych białym szaleństwem: na nartach, snowboardzie, sankach czy łyżwach.

Tradycja sportów zimowych w Karkonoszach sięga początków XIX wieku. Z tego okresu pochodzą pierwsze wzmian-



ki zarówno o zjazdach na saniach rogatych, jak i o zimowych wycieczkach w Karkonosze oraz zjazdach narciarskich. Jedną z pierwszych osób propagujących narciarstwo w Karkonoszach był Otto Vorweg z Cieplic. Organizował on pierwsze narciarskie wyprawy górskie po śląskiej i czeskiej stronie oraz wydał pierwszy na tym terenie podręcznik jazdy na nartach. Wzrastająca popularność tego sportu przyczyniła się do stopniowego powstawania infrastruktury, która ułatwiła oraz



uatrakcyjniła uprawianie narciarstwa. Powstają między innymi skocznie narciarskie: na Hali Szrenickiej w 1905 r., w Karpaczu koło Orlinka w 1914 r. oraz w Szklarskiej Porębie w 1931 r.

Obecnie na terenie opisywanym w naszym przewodniku znajdują się dwa ośrodki narciarskie. Jednym z nich jest Łysa Góra w Dziwiszowie, drugim zaś, co oczywiste, Karpacz.



Karpacz posiada idealne warunki do uprawiania wszelkich form zimowej rekreacji. Niewątpliwym atutem tego miasta jest obecność kilkunastu stoków narciarskich znajdujących się na terenie miasta, co umożliwia wybranie się np. z dziećmi na sanki czy narty bardzo blisko miejsca zakwaterowania. Przy wszystkich stokach są ulokowane wyciągi (talerzykowe i orczykowe) oraz wypożyczalnie sprzętu narciarskiego. Większość z nich dysponuje także sztucznym naśnieżaniem oraz oświetleniem, co umożliwia zjazdy nocne. Trasy narciarskie w mieście idealnie nadają się dla początkujących narciarzy. Bardziej wymagających zapraszamy do Kompleksu Narciarskiego „Śnieżka”. W jego skład wchodzi siedem wyciągów i sześć nartostrad o różnej skali trudności.

Także miłośnicy narciarstwa biegowego znajdą w Karpaczu ofertę dla siebie. Przeznaczono dla nich bowiem przepięknie położoną w Karpaczu Górnym, mierzącą 13 km trasę biegową. Prowadzi ona przez Schronisko Dom Śląski, Lucni Boudę oraz szczyt Pod Małym Szyszakiem.

Nie lada atrakcją może okazać się również skocznia narciarska „Orlinek”. Na tym obiekcie organizowane są krajowe i międzynarodowe zawody. Mistrzowskie skoki oddawał tu oczywiście również Adam Małysz.

Dla turystów przedkładających łyżwiarstwo nad narty przygotowane są lodowiska, w tym jedno całoroczne. Doskonałą zabawę, nie tylko dla najmłodszych, zapewniają zjazdy na pontonach, tzw. snowtubing.

Drugim ośrodkiem sportów zimowych jest **Mikrostacja Sportów Zimowych i Letnich Łysa Góra** w Dziwiszowie. Do dyspozycji narciarzy są tu dwie trasy zjazdowe (łatwe – niebieskie), każda o długości 1000 m oraz jedna narciarska dojazdowa. Stacja jest wyposażona także w pięć wyciągów (jeden orczykowy i cztery talerzykowe), system sztucznego naśnieżania oraz oświetlenie umożliwiające zjazdy nocne. Na miejscu znajduje się również wypożyczalnia nart, szkoła narciarska oraz zaplecze gastronomiczne.

WYCIĄGI NARCIARSKIE W KOMPLEKSIE „ŚNIEŻKA”

- **Miejska Kolej Linowa** www.kopa.com.pl
 - Baby Lift
 - Euro
 - Grosik
 - Jan
 - Liczykrupa
 - Liczyrzepa
 - Złotówka



WYCIĄGI W MIEŚCIE

- **Karpátka Ski Panorama** www.karpacz-ski.pl
 - BabyLift
 - Karpátka Panorama
- **Biały Jar Winterpol** www.winterpol.eu
- **Centrum Rekreacji Aktywnej Pod Śnieżką** www.karpacz-narty.pl
 - Saneczkowa góra
 - Tor Snowtubing
 - Wyciąg szkoleniowy i wyciąg duży
- **Stoki „KARPATKA”** www.karpátka-ski.pl
 - Dwa wyciągi narciarskie
- **Centrum rekreacji i Sportu „Kolorowa”** www.kolorowa.pl
 - Rynna saneczkowa
 - Alpine Coaster
 - Stok narciarski
- **Stok „RELAKS”** www.stokrelaks-karpacz.home.pl
- **Stacja Narciarska „Pod Wangiem”** www.podwangiem-ski.pl
- **ZBYSZEK Wyciąg Tyrystyczny** www.kopa.com.pl

ŁYSA GÓRA – DZIWISZÓW

- **Mikrostacja Sportów Zimowych i Letnich Łysa Góra** www.pogoda-lysa-gora.blogspot.com

Teksty: **Emil Mendyk, Anna Gomułka**

20. W siodle przez Krainę Ducha Gór



Fot. Szalas Muflon

W czasach kiedy tempo życia nabiera coraz większej prędkości, w uszach dzwonią telefony, przychodzi czas na ciszę, zwolnienie obrotów, odnalezienie harmonii duszy i ciała. Doskonałym sposobem, aby to uzyskać jest aktywny wypoczynek na łonie natury, z dala od wszechobecnej cywilizacji. Z tego też powodu szukając ofert turystycznych, coraz częściej wybieramy te, które mogą nam to umożliwić. Nie dziwi więc fakt, że turystyka konna cieszy się w ostatnim czasie dużą popularnością. Ten rodzaj turystyki jest bowiem do-



Fot. U Luizy



Fot. Szalas Muflon

skonałym sposobem na aktywne spędzenie czasu, kontakt z naturą i przede wszystkim odpoczynek od zgiełku dnia codziennego.

Jazda konna pozwala nam nawiązać magiczną i niepowtarzalną więź z koniem, jest przyjemnością a zarazem nauką polegającą na wzajemnym poznawaniu się i zdobywaniu zaufania.

Z grzbietu konia można z powodzeniem podziwiać różne atrakcje turystyczne, które z tej perspektywy przedstawiają się niezwykle ciekawie sprawiając, że odczuwamy nieodpartą chęć zachowania ich na dłużej w pamięci. Jazda konna jest sportem, który posiada tak wiele zalet, że trudno je wszystkie wymienić. Daje ona jeźdźcowi możliwość sprawdzenia



Fot. Wester City

siebie, jest swoistą próbą charakteru, kształci umiejętność radzenia sobie w różnych sytuacjach. Ponadto dostarcza wielu nowych i niezapomnianych wrażeń, sprzyja nawiązywaniu nowych znajomości i poznawaniu ciekawych miejsc, a także zwiększa pewność siebie, uczy obowiązkowości oraz rozwija umiejętność współdziałania w grupie.

Dla wielu osób spełnieniem marzeń są wyjazdy w teren. Są one nie tylko zaspokojeniem naszych ambicji i ukrytych pragnień, ale także uszczęśliwiają poprzez bezpośredni kontakt z naturą. Bliskość miękkiego i ciepłego ciała konia relaksuje i wycisza. Koń, jak żadne inne zwierzę, potrafi współpracować z człowiekiem, wpływając przy tym korzystnie na równowagę emocjonalną.

Jazda konna poprzez stymulację większości mięśni ciała kształtuje prostą postawę oraz poprawia ogólną kondycję organizmu, wpływając jednocześnie na ogólne wyszczuplenie sylwetki. Godzina jazdy konnej to, w zależności od jej intensywności i poziomu zaawansowania jeźdźcy, od 300 do nawet 650 spalonych kalorii.

Aby uprawiać tę dyscyplinę sportu nie trzeba posiadać własnego wierzchowca, można bowiem zapisać się na lekcje do stadniny, aby pod okiem wykwalifikowanego instruktora poznawać tajniki jazdy konnej. Zajęcia z instruktorem są bardzo ważne ze względu na możliwość nauki jazdy konnej od podstaw, opanowanie pierwszych zasad, co będzie procentować w przyszłości podczas pierwszych wyjazdów w teren i rajdów konnych dla zaawansowanych jeźdźców. Im pewniej się czujemy i mniej nerwowo reagujemy na zwierzę, tym jest ono bardziej spokojne i posłuszne, a my czerpiemy więcej radości z uprawiania tej dyscypliny sportu.

W Krainie Ducha Gór znajdują się ośrodki noclegowe, gospodarstwa agroturystyczne, stadniny koni, które posiadają zróżnicowaną ofertę, co sprawia, że każdy, nawet najbardziej

wymagający turysta, znajdzie tu coś dla siebie. Mogą to być lekcje jazdy konnej pod okiem instruktora w stylu klasycznym lub western, jak również wyjazdy w teren, rajdy konne, kolonie, wczasy, weekendy w siodle czy też zawody jeździeckie (skoki przez przeszkody, ujeżdżanie czy konkurencje westernowe).

Tekst: Bartłomiej Krawicz

RUDAWSKI SZLAK KONNY

Popularność tej dyscypliny przyczynia się także do poszerzenia infrastruktury innej niż tylko ośrodki jeździeckie. W regionie powoli powstaje sieć szlaków konnych, które stworzą możliwość swobodnego poruszania się konno w terenie. Przez wiele lat jedynym szlakiem był tu Sudecki Szlak Konny biegnący od Łądko Zdroju do Kliczkowa. Niedawno powstała sieć szlaków konnych na Ziemi Kamiennogórskiej, łączących się ze szlakami czeskimi (okolice Lubawki). Obecnie, dzięki inicjatywie LGD Partnerstwo Ducha Gór, trwają również prace nad utworzeniem sieci górskich szlaków konnych na obszarze Rudaw Janowickich i ich okolic, pod wspólną nazwą **Rudawski Szlak Konny**. W 2013 roku, dzięki dofinansowaniu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, zaprojektowano, uzgodniono i oznakowano w terenie 100 km szlaków konnych. Trasy prowadzą przez najciekawsze miejsca Rudawskiego Parku Krajobrazowego i okolic – od zamków i pałaców, przez liczne punkty widokowe, do niezwykłych formacji skalnych, czy dolin rzecznych. Są to m.in. zamek Bolczów, pałace w Bobrowie, Łomnicy, Bukowcu, Karpnikach, Sokoliki, Starościńskie Skały, Skalnik (945 m n.p.m.), czy Kolorowe Jeziora. Co ważne – sieć ta łączy się z Sudeckim Szlakiem Konnym oraz siecią szlaków konnych



Fot. Karkonoskie Siodło

istniejących na Ziemi Kamiennogórskiej. Można, więc korzystając z tych szlaków podziwiać nie tylko walory Rudawskiego Parku Krajobrazowego, ale również okolice Kamiennej Góry – aż po Chełmsko Śląskie i Okrzeszyn. Istnieje również możliwość wybrania się rajdem do Czech.

Tekst: Natalia Poniatowska-Wasiak

- **Szałas Muflon**

Komarno 145, 58-508 Jelenia Góra
tel. 75 75 21 777 lub 601 581 357
e-mail: muflon@agroturystyka.org
www.szalasmuflon.pl

- **Ośrodek Wczasowy „Łokietek”**

ul. Głowackiego 4, 59-564 Borowice
tel. 75 761 64 22 lub 781 425 777
e-mail: lokietek1@wp.pl; www.lokietek.wczasy.net.pl

- **Pałac Łomnica**

ul. Karpnicka 3, Łomnica, 58-508 Jelenia Góra
tel. 75 71 304 60 lub 75 71 305 33
e-mail: hotel@palac-lomnica.pl; www.palac-lomnica.pl

- **Agroturystyka Stara Kuźnia**

ul. Liczyrzepy 25, 58-564 Sosnówka, tel. 75 76 102 09
e-mail: kontakt@stara-kuznia.eu; www.stara-kuznia.eu

- **Gospodarstwo Agroturystyczne „U Luizy”**

ul. Wojska Polskiego 29 a, 58-533 Mysłakowice
tel. 75 713 14 62, 607 708 210, 695 984 726
e-mail: info@uluizy.pl; www.uluizy.pl

- **Stajnia Bukowiec**

ul. Młynarska 2, 58-533 Bukowiec, tel. 692 498 491
e-mail: joasiast@o2.pl; www.stjniabukowiec.pl

- **Stajnia Avista Łysa Góra**

Biuro Klubu AESCULAP, tel. 75 76 45 604
e-mail: aesculap@interia.pl; www.aesculap.com.pl

- **Pensjonat „PALOMINO” i WESTERN CITY**

Ściegny 154, 58-540 Karpacz, tel. 75 76 19 560
lub 601 911 817; e-mail: palomino@western.com.pl
www.palomino.com.pl

- **Karkonoskie Siodło**

ul. Karpacka 99 a, 58-533 Kostrzyca, tel. 604 200 639
lub 668 151 753
e-mail: kontakt@karkonoskiesiodlo.pl
www.karkonoskiesiodlo.pl

- **RUDAWSKI SZLAK KONNY**

www.rudawyjanowickie.pl



Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych Oddział Jelenia Góra



Park Krajobrazowy Doliny Bobru - Jezioro Pilchowickie fot. A. Łętkowska

Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych na terenie województwa dolnośląskiego administruje 12 parkami krajobrazowymi, w tym dwoma na terenie regionu jeleniogórskiego, który charakteryzuje się dużym bogactwem i zróżnicowaniem wartości przyrodniczych i walorów krajobrazowych. Parki krajobrazowe obejmują najcenniejsze pod tym kątem tereny okolic Jeleniej Góry. Z jednej strony jest to obszar wzdłuż rzeki Bóbr z jej malowniczymi przełomami rzecznyymi odsłaniającymi różnorodne i różnowiekowe formacje skalne oraz jeziorami zaporowymi – **Park Krajobrazowy Doliny Bobru**, natomiast z drugiej strony to obszar Rudaw Janowickich o bardzo interesującej budowie geologicznej i licznych formach skalnych tworzących wspaniałe zgrupowania i labirynty – **Rudawski Park Krajobrazowy**. Obszary obu parków,



Park Krajobrazowy Doliny Bobru – Wieża Bolesława Krzywoustego.
Fot. A. Łętkowska



Rudawski Park Krajobrazowy – Góry Sokole. Fot. A. Łętkowska

które utworzone zostały w 1989 roku, bogate są w chronione i rzadkie gatunki flory i fauny oraz wiele miejsc widokowych, z których rozpościerają się piękne krajobrazy na Pogórze Sudeckie i Karkonosze.

Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych Oddział Jelenia Góra funkcjonuje jako Oddział Regionalny, a także jako Ośrodek Edukacji Ekologicznej, który prowadzi szeroką działalność edukacyjną i informacyjną. Organizujemy bezpłatne zajęcia przyrodnicze zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i dorosłych. Oferta edukacyjna dotyczy zajęć stacjonarnych i terenowych na temat parków krajobrazowych. Organizujemy wystawy, konkursy, seminaria i konferencje, imprezy promocyjne i akcje informacyjne. Realizujemy projekty edukacyjne. Przygotowujemy publikacje na temat parków krajobrazowych m.in. foldery, ulotki, przewodniki.

Tekst:

dr Agnieszka Łętkowska



Ośrodek Edukacji Ekologicznej DZPK Oddział Jelenia Góra.
Fot. A. Łętkowska

- **Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych Oddział Jelenia Góra**
Ośrodek Edukacji Ekologicznej
ul. Kamiennogórska 2, 58-570 Jelenia Góra
tel./fax 75 75 53 735, e-mail: jgora@dzpk.pl
www.dzpk.pl

Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze



Kącik Dziecioty w Muzeum Karkonoskim.
Fot. O. Szczyżowska-Orlińska

Muzeum Karkonoskie posiada bogate zbiory związane z kulturą i historią Karkonoszy, pogranicza śląsko-czeskiego i Dolnego Śląska. W ostatnim okresie budynek Muzeum został rozbudowany i gruntownie zmodernizowany, dzięki czemu można zwiedzić tutaj dwie stałe, nowoczesne wystawy. Wzbogacono je o liczne dodatki w formie informacyjnych ekranów dotykowych, filmów, edukacyjnych gier multimedialnych, czy specjalnego kącika dla dzieci, gdzie najmłodsi mogą obejrzeć komiks nawiązujący do historii Jeleniej Góry i regionu. Opisy uzupełniające wystawy stałe oraz informacje umieszczone w multimedialnych dostępnych są w języku polskim, angielskim, niemieckim i czeskim.



Puchar ze zbiorów szkła w Muzeum Karkonoskim.
Fot. Arkadiusz Podstawka

Do najcenniejszych w zbiorach muzeum należy najliczniejsza w Polsce kolekcja szkła artystycznego, która wzbudza szerokie zainteresowanie wśród odbiorców z całej Europy. Główny trzon zbiorów stanowią obiekty szklane, wytworzone i zdobione różnymi technikami, dokumentujące rozwój technologii szklarskiej. Na stałej wystawie szkła artystycznego wyeksponowanych jest ponad tysiąc obiektów, które w porządku chronologicznym ukazują rozwój szklarstwa oraz różnorodność technik wytwarzania oraz zdobienia szkła. Uzupełnieniem tej wystawy jest również multimedialny pokaz grawerowania szkła przy XIX-wiecznym warsztacie, a także ekran dotykowy z edukacyjnymi grami dla dzieci, których tematem przewodnim jest szkło. Dodatkową atrakcją jest możliwość obejrzenia krótkiego filmu o historii szkła z archiwalnymi materiałami ikonograficznymi oraz filmowymi między innymi z przedwojennej, słynnej Huty Józefiny ze Szklarskiej Poręby.

Stała wystawa „Z historii Jeleniej Góry i regionu” znajduje się na parterze starszego budynku Muzeum i nawiązuje do

układu gmachu głównego z 1914 r. Prezentuje zabytki chronologicznie poczynawszy od okresu paleolitu przez okres średniowiecza, XVII i XVIII wiek, a w dalszej części wystawy prezentowane są XIX wieczne zabytki związane z rozwojem miasta i regionu. Zakończeniem wystawy jest ukazanie historii po II wojnie światowej związanej z przesiedleniami i ważnymi wydarzeniami w historii miasta.



Wystawa dot. tkactwa w Muzeum Karkonoskim. Fot. O. Szczyżowska-Orlińska

Oddzielnymi elementami stałej wystawy z „Z historii Jeleniej Góry i regionu” są ekspozycje w obiektach Patrycjum i Chaty Karkonoskiej, które zostały specjalnie dobudowane do głównego budynku Muzeum w 1914 r. Ekspozycja w Patrycjum ukazuje złoty wiek związany z dobrą passą dla Jeleniogórskiej Konfraterni Kupieckiej. Natomiast wystawa etnograficzna w Chacie Karkonoskiej przedstawia typową chałupę wiejską o charakterystycznej dla jeleniogórskiego regionu konstrukcji zrębowo-przysłupowej z przełomu XVIII/XIX wieku. Jej wnętrze wyposażone jest oryginalnymi sprzętami w większości pochodzącymi z XVIII wieku.

Tekst i zdjęcia:

Olga Szczyżowska-Orlińska. Muzeum Karkonoskie



Chata Karkonoska

- **Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze**
ul. Jana Matejki 28, 58-500 Jelenia Góra
sekretariat tel. 75 75 234 65, 75 64 550 73
sekretariat@muzeumkarkonoskie.pl
czynne wtorek-piątek 9:00-16:00
sobota i niedziela 9:00-17:00
(w niedzielę wstęp bezpłatny)

Aeroklub Jeleniogórski



Aeroklub Jeleniogórski

Aeroklub Jeleniogórski posiada dwa lotniska, jedno w Jeleniej Górze przy ulicy Łomnickiej, drugie na malowniczej Górze Szybowcowej w Jeżowie Sudeckim. Aeroklub ten oferuje szeroki zakres usług lotniczych takich jak: szkolenia, zarówno szybowcowe jak i samolotowe, loty widokowe nad kotliną jeleniogórską, lot z transparentem w ramach reklamy lub na wyjątkowe okazje, loty połączone z wykonywaniem zdjęć oraz organizację imprez o różnym charakterze (koncerty, pikniki, imprezy integracyjne itp.)

Tekst i zdjęcia:

Aeroklub Jeleniogórski

- **Aeroklub Jeleniogórski**
ul. Łomnicka-Lotnisko, 58-500 Jelenia Góra
tel. +48 75 7526020, tel. /fax + 48 75 7523701
aeroklubjg@jg.home.pl



Szybowiec na tle Śnieżki

Karkonoski Park Narodowy

Wyjątkowość Karkonoszy i ich niepowtarzalne walory sprawiły, że już w 1933 roku w miejscach szczególnie cennych utworzono pierwsze rezerваты przyrody: Śnieżne Kotły, Czarny Kocioł, Kocioł Łomnicki, Kocioł Małego Stawu, Kocioł Wielkiego Stawu. Po II wojnie światowej zaczęto czynić starania w celu utworzenia parku narodowego. Profesorowie z Uniwersytetu Poznańskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego jako pierwsi podjęli kroki, aby zrealizować zamierzony cel. Po kilkunastu latach przygotowań i uzgodnień 16 stycznia 1959 roku mocą Rozporządzenia Rady Ministrów został utworzony Karkonoski Park Narodowy.



Obecna powierzchnia parku wynosi 5580 ha. Największą część parku zajmują lasy – 3942 ha – objęte głównie ochroną częściową. Tereny położone powyżej górnej granicy lasu czyli piętro subalpejskie i alpejskie o powierzchni 1726 ha objęto ochroną ścisłą. Park swoim zasięgiem obejmuje Główny Grzbiet Karkonoszy od zachodnich zboczy Mumlawskiego Wierchu na zachodzie po Przełęcz Okraj na wschodzie. W skład Parku wchodzi również dwie enklawy na Pogórzu Karkonoskim: Góra Chojnik oraz Wodospad Szklarki. Obie enklawy włączono do Parku ze względu na dobrze zachowane naturalne lasy podgórskie i dolnoreglowe (głównie lasy bukowe). Karkonoski Park Narodowy położony jest na terenie sześciu gmin: Szklarska Poręba, Piechowice, Jelenia Góra, Podgórzyn, Karpacz i Kowary.

W 1993 roku decyzją działającego w ramach UNESCO Międzynarodowego Komitetu MaB (program Człowiek i Środowisko) w Paryżu został utworzony Bilateralny Rezerwat Biosfery Karkonosze/ Krkonose. Utworzenie Rezerwatu było wynikiem wspólnych polsko-czeskich dążeń. Obejmuje on swoim zasięgiem dotychczasowy obszar parków narodowych:



Karkonoskiego Parku Narodowego i utworzonego w 1963 roku po czeskiej stronie Karkonoszy Krkonosského národního parku. Powierzchnia Rezerwatu wynosi 60,5 tys. ha, z czego 55 tys. ha leży na terenie Czech, a 5,5 tys. ha na terenie Polski. Rezerwat Biosfery tworzą trzy strefy: rdzenna (10,1 tys. ha), buforowa (32 tys. ha) i tranzytowa (18,4 tys. ha). Po polskiej stronie dotychczas brak jest strefy tranzytowej.

Należy wspomnieć, że Karkonoski Park Narodowy prowadzi szeroko zakrojoną działalność edukacyjną:

Ścieżki dydaktyczne – m.in. Śląską Drogą na Śnieżkę, Wokół Kotłów Wielkiego i Małego Stawu, We wschodniej części Karkonoszy;

Zajęcia edukacyjne – prowadzone w terenie lub placówkach edukacyjnych KPN, skierowane są do odbiorców w różnym wieku, zarówno dla turystów, jak i dla mieszkańców okolic;

Wystawy fotograficzne;

Wycieczki i prelekcje – Karkonoski Park Narodowy prowadzi szereg bezpłatnych imprez o charakterze edukacyjnym (wycieczki, prelekcje), ich uczestnicy mogą poznać piękno Karkonoszy, nauczyć się obserwować przyrodę oraz poznać wiele ciekawych miejsc;

Obiekty Edukacyjne – są to placówki, w których na miejscu można zapoznać się z historią i tradycjami regionu, budową geologiczną gór oraz zapoznać się z bogactwem przyrodniczym Karkonoszy: Karkonoskie Centrum Informacji Ekologicznej KPN w Szklarskiej Porębie, Domek Myśliwski w Karpaczu, Żywy Bank Genów Jagniątków w Jeleniej Górze oraz Centrum Informacyjne KPN w Karpaczu;

Organizacja prelekcji tematycznych w szkołach i przedszkolach;

Wydawnictwa Edukacyjne.

Tekst: **Karkonoski Park Narodowy**

- **Karkonoski Park Narodowy z siedzibą w Jeleniej Górze**

58-570 Jelenia Góra, ul. Chałubińskiego 23

e-mail: sekretariat@kpnmab.pl, www.kpnmab.pl